

Plan wydobywania węgla wykonany w kwietniu w 100,1 proc.

Plan produkcji przemysłu węglowego za kwiecień b. r. wykonany został w 100,1 proc., co równa się wydobyciu 5.933.601 ton węgla kamiennego. Najwyższe przekroczenie osiągnięto w Rybnickim Zjednoczeniu Przemysłu Węglowego, wykonując 105,6 proc. planu wydobywania. Dalsze miejsca zajęły Zjednoczenia: Jaworznicko-Mikołowski — 103,7 proc. planu i Dąbrowskie — 103,4 proc. W porównaniu z marcem b. r. kórnicy zwiększyli wydajność pracy przeciętnie o 2 proc., uzyskując średnio

1.273 kg. węgla na jedną robotniko-dniówkę. Szczególny sukces odniosło tutaj katowickie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego, które zajęło pierwsze miejsce w przemyśle węglowym, dzięki osiągnięciu 1.429 kg. wydobywania dziennego na robotniko-dniówkę.

W ciągu kwietnia b. r. zainstalowano ogółem w przemyśle węglowym 4.547.908 ton węgla, t. j. o 3,4 proc. więcej, niż przewidywał plan. Najwyższe przekroczenie planu zainstalowania notują Zjednoczenia: Rybnickie, Jaworznicko-Mikołowski i Bytomskie.

Min. Clementis o bilansie akcji w obronie pokoju

(a) PRAGA (PAP). Na łamach bratysławskiego dziennika „Pravda” czechosłowacki minister spraw zagranicznych dr W. Clementis omawia bilans ogólnostanowienia ruchu pokojowego. Stwierdza on, że przeciwko skłócnym i zniszczeniowym siłom imperialistycznym, stoją zdrowe i całego świata, tworzące niezniszczalny front ludzi, walczących o postęp i socjalizm. Ten prawdziwie radosny bilans — pisze minister Cle-

mentis — skłania nas do dalszego wzmacniania frontu pokoju, do pogłębiania uświadczania jak najszerszych mas i wyrażenia wszystkich sił w pracy nad obywatelską i rozbudową kraju. Nie damy się niczym wyprowadzić równowagi i krocząc u boku Związku Radzieckiego będziemy w ścisłej współpracy z pozostałymi krajami demokracji ludowej utrzymywać ogólnostanowienie frontu pokoju.

W całym kraju rozbrzmiewa hasło: „Nie będzie w Polsce analfabetów!”

Imponujący przebieg „Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy”

„Tydzień Oświaty, Książki i Prasy” obchodzony jest we wszystkich miastach i wsiach pod hasłem powszechnej walki z analfabetyzmem, rozszerzenia sieci bibliotek fabrycznych i gromadzkich, oraz organizowania kół czytelniczych. Związki Zawodowe, instytucje, fabryki, organizacje społeczne i młodzież biorą masowy udział w organizowaniu wystaw i imprez, popularyzujących książki i prasę.

Nowa pożyczka odbudowy w ZSRR

(a) MOSKWA (PAP). Rada Ministrów ZSRR postanowiła rozpiąć czwartą państwową pożyczkę odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej w wysokości 20 miliardów rubli, spłacaną w okresie 20 lat. Emisja nowej pożyczki 4-go roku pięcioletniego powojennej ma przyczynić się do przedterminowej realizacji całego planu 5-letniego.

Zgon współzałożyciela KPC

(a) PRAGA (PAP). Prezydium Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji podało do wiadomości, że we wtorek 3 maja zmarł po długiej chorobie jeden z założycieli partii i był jej przewodniczący Józef Hakon.

Rekordowy nakład dziennika „Rude Pravo”

(a) PRAGA (PAP). Po raz pierwszy w historii prasy czechosłowackiej pierwszomajowy numer dziennika „Rude Pravo” osiągnął nakład 1.349.300 egzemplarzy.

Nowa fala strajków w USA

(a) NOWY JORK (PAP). — Przez całe Stany Zjednoczone przechodzi nowa fala strajków robotniczych. Na znak protestu przeciwko zwiększeniu w

zysku pracujących, 3 i pół tysiąca robotników zakładów samochodowych Forda rozpoczęło w dniu 5 maja strajk. Od 2 tygodni trwa strajk 7 i pół tysiąca robotników fabryki lotniczej „Bendix Aviation Corp.” W Filadelfii przerwało pracę 6 i pół tysiąca robotników towarzystwa „Philco”, którzy domagają się podwyżki płac. Strajk kierowców i mechaników wstrzymał całkowicie komunikację autobusową w stanach środkowego zachodu.

Sukces lewicy włoskiej partii socjalistycznej

RZYM (PAP). Jak już donosiliśmy, 11 bm. odbędzie się ogólnokrajowy kongres włoskiej partii socjalistycznej. W związku z tym „Unita” podaje, że rezolucja lewicy, podpisana przez Nennego, Morandiego, Pertiniego, Basso i Lizzardi, zdobyła większość na kongresach prowincjonalnych w 55 prowincjonalnych federacjach partii socjalistycznej, wśród których znajdują się federacje największych miast, lewica partyni skupia 51,83 proc. głosów.

Komitety powiatowe i gminne obchodu „Tygodnia” w woj. dolnośląskim, przy współpracy OKZZ, Zw. Sam. Chł. i Kuratorium przygotowały do przekazania w dniu 8 bm. 45 nowych bibliotek wiejskich, liczących łącznie blisko 10 tys. książek.

W Świdnicy, w Wałbrzychu, Kamiennej Górze i Jeleniej Górze otwarte zostały wystawy książek.

W ramach „Tygodnia” ekipy dziennikarzy wrocławskich organizują w większych gminach Dolnego Śląska „Gazetki mówione”, popularyzujące prasę i książkę polską.

Powiatowe koła ZMP uruchomiły we wszystkich szkołach okręgu wrocławskiego wystawy książek dla młodzieży i dzieci oraz przekazały kołom wiejskim komplety książek z literatury marksistowskiej i beletrystyki.

W „Tygodniu Oświaty, Książki i Prasy” biorą czynny

udział świetlice zespołowe majątków rolnych PGR Okręgu Śląsko - Dąbrowskiego. Akcja szkoleniowa w świetlicach majątkowych dała już poważne rezultaty. Na zorganizowanych do chwili obecnej ponad 150 kursach przeszkolono 700 osób. 30 majątków PGR przystąpiło do organizowania kursów dla analfabetów.

O swej pracy w świetlicy i zdobytym awansie społecznym mówi robotnica rolna, członek Komitetu Powiatowego zespołu Baków w pow. kluczborskim, ob. Rozalia Kulik. „Świećca bardzo mi się podobała. Już po kilku tygodniach umiałam sama czytać. Wkrótce umiałam też i pisać. Po skończonej pracy chodziłam do świetlicy, brałam udział w pogadankach i głośnym czytaniu. W ub. roku wysłano mnie do Łodzi do Szkoły Zw. Zawodowych. Dziś jestem członkiem Komitetu Powiatowego i dalej biorę udział w pracach świetlicy. Chciałabym, aby wszyscy wiedzieli, ile można się nauczyć, czytając dobre książki”.

Poznań

W Wielkopolsce i na Ziemi Lubuskiej zainaugurowano drugi turnus początkowego na

uczania. Ogółem uruchomiono w woj. poznańskim ok. 500 kursów dla analfabetów z łączną liczbą 6.000 słuchaczy.

Gminom i gromadom przekazano księgozbiory ruchome, liczące przeszło 1.500 tomów, ufundowane przez Zarząd Wojewódzki Związku Bojowników o Niepodległość i Demokrację.

Pomorze

W Bydgoszczy odbyło się w dniu 3 maja otwarcie wystawy książek, czasopism i gazetki ściennych. Spośród licznych gazetki ściennych pomorskich zakładów pracy, wyróżniają się starannymi i efektywnymi opracowaniami gazetki ścienne Zw. Zaw. Pracowników Budowlanych w Toruniu, koła PZPR przy Urzędzie Poctowym w Bydgoszczy 2 i PZPS w Bydgoszczy.

W czasie trwania wystawy odbywać się będą liczne imprezy kulturalne, m. in. występy zespołów świetlicowych, „Wieczór Mickiewiczowski”, „Czytelnika”, „Żywa gazeta” w opracowaniu dziennikarzy bydgoskich, przedstawienie ku kielbom i wieczór literacki szkoły reżyserów świetlicowych.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Prezydent otwiera Tydzień Oświaty



W poniedziałek tow. Prezydent Bierut inaugurując Tydzień Oświaty, Książki i Prasy dokonał otwarcia biblioteki w fabryce im. gen. K. Świerczewskiego. Na zdjęciu: tow. Prezydent w otoczeniu robotników udaje się na zwiedzenie fabryki

Opublikowanie raportu komisji Fergusona o polityce Clay'a

NASZ KORESPONDENT RED. M. PODKOWIŃSKI DONOSI Z BERLINA:

Polityka generała Clay'a na odcinku dekarcelizacji przemysłu niemieckiego w Bizoni została skrytykowana przez amerykańską komisję Fergusona, która w ubiegłym roku objechała zachodnie Niemcy. Raport ten trzymany był częściowo w tajemnicy i opublikowano go dopiero teraz, w przededniu ustąpienia gen. Clay'a ze stanowiska gubernatora strefy amerykańskiej Niemiec.

Ferguson, który jest członkiem Federalnej Komisji Handlu, otrzymał swego czasu polecenie przeprowadzenia śledztwa w sprawie dekarcelizacji. Stało się to na skutek komplikacji z byłym doradcą ekonomicznym Clay'a — Martinem, który był twórcą ustawy dekarcelizacyjnej i został następnie usunięty przez Clay'a jako zwolennik umowy poczdamskiej. Martin oskarżył publicznie amerykańskiego gubernatora o sabotażowanie polityki prezydenta Roosevelta.

Raport Fergusona potwierdził zarzuty Martina, uznając, że sabotażowanie przez Clay'a dekarcelizacji przemysłu wojennego, było powodem wielu

poźniejszych komplikacji międzynarodowych. Jako załącznik do tego raportu figuruje obszerna sprawozdanie jednego z członków Komisji, Samuela Isseksa, który wysłany był do Niemiec z polecenia ministra sprawiedliwości Clarka. Isseks domagał się natychmiastowego zwolnienia doradcy ekonomicznego Clay'a — Wilkinzona, oraz Hawkina i Bronsona, którzy realizowali program nowej koncentracji przemysłu w zachodnich Niemczech.

Isseks stwierdził, że Clay popierał gospodarkę monopolistyczną w zachodnich Niemczech, opierając się na rozporządzeniach z Waszyngtonu. Autor raportu czyni uwagę, że nie ulega wątpliwości, iż właśnie koncentracja przemysłu i finansów umożliwiła w swoim czasie dojście Hitlera do władzy.

Na raport komisji Fergusona gen. Clay odpowiedział listem do Departamentu Armii w Waszyngtonie, w którym podaje, że przyczyną swojej polityki dekarcelizacji, ściśle wykonywanej zarządzeń Waszyngtonu.

Kongres USA nie ma zamiaru znieść ustawy antyrobotniczej

(a) WASZYNGTON (PAP). Zakończył się czwarty miesiąc prac obecnej sesji Kongresu USA. Pomimo wielomiesięcznych dyskusji i różnych projektów, Kongres nie zniósł sławionej antyrobotniczej ustawy Tafta - Hartley'a, jakkolwiek partia demokratyczna obiecała w czasie sesztorocznej kampanii wyborczej zająć się natychmiast tą sprawą na najbliższej sesji.

Obecnie administracja zmierza do zastąpienia tej ustawy nowym projektem, zatrzymującym w istocie szereg antyrobotniczych postanowień ustawy Tafta-Hartley'a.

Pośel z ramienia amerykańskiej partii robotniczej Marcantonio zażądał w Izbie Reprezentantów przywrócenia dawnej robotniczej ustawy Wagnera. Marcantonio przypomniał, że w ten sposób demokraci będą mieli możliwość spełnienia szesnastu obietnic. Ostregł on, że jakkolwiek ustawodawstwo kompromisowe byłoby zdradą wobec amerykańskich pracowników. Jednak Izba Reprezentantów odrzuciła propozycję Marcantonio.

Narada kierowników oświatowych związków zawodowych

Wczoraj, 3 bm. w Warszawie obradowała ogólnopolska narada kierowników kulturalno - oświatowych Zarządów Głównych i Okręgowych Komitetów Zw. Zaw.

Celem obrad było podsumowanie wyników pracy kulturalno - oświatowej związków za I kwartał 1949 r.

W czasie obrad — kierownik wydz. kulturalno - oświatowego KCZZ Cieśliskowska, podsumowała wielkie znaczenie planu pracy kulturalno - oświatowej w I kwartale br.

W sprawozdaniach podkreślano duże osiągnięcia w pracy kulturalno - oświatowej związków zawodowych, uzyskane dzięki współwspółpracy

DZIS W NUMERZE:
AMBROGIUSZ BONINI: Członek KC Włocławskiej Partii Komunistycznej był ambasadorem Włoch w Polsce: Narodowi walczyli w walce o pokój.
STEFAN MATUSZEWSKI — Pełnomocnik Rządu do walki z analfabetyzmem. Cały kraj walczy z analfabetyzmem.
INZ. SERGIUSZ MINORSKI: Naczelny Dyrektor ZEOW — Walczymy z marnotrawstwem energii elektrycznej.
M. BROWIŃSKI: Pod znakiem walki o pokój. Korespondencja z Paryża.
KRYSTYNA WIGURA: „W zeszłym tygodniu kręgi państwa radiotelewizyjnego na MTP” JASZCZY w Radomiu wystręły światła.

Węgry protestują przeciwko nowej prowokacji rządu Tito

(a) BUDAPESZT (PAP). Rząd węgierski wystosował ostrą notę do rządu jugosłowiańskiego, w której protestuje przeciwko zamordowaniu 2 strażników węgierskich na granicy węgiersko-jugosłowiańskiej.

Nota stwierdza, że dnia 25 kwietnia w pobliżu punktu granicznego Felsőzsolnok strażnicy jugosłowiańscy zabili 2 strażników węgierskich w odległości 4—5 metrów od punktu granicznego.

Nota podkreśla, że na podstawie sprawozdania mieszanej komisji węgiersko-jugosłowiańskiej, powołanej dla zbadania tej sprawy oraz na podstawie urzędowego protokołu sekcji zwłok, ustalono, że strażnicy węgierscy przekroczyli o kilka metrów linię graniczną węgiersko-jugosłowiańską, ale spośród strażników jugosłowiańskich i dawniej przez nich znaki, cofnęli się z powrotem na swój punkt graniczny. Żołnierze jugosłowiańscy udali się za nimi i bezpośrednio przy granicy węgierskiej z odległości 6 metrów otworzyli ogień z karabinów i automatycznych pi-

stoletów. Już ciężko rannych i wzywających pomocy żołnierzy węgierskich. Żołnierze jugosłowiańscy podle zamordowali ogniem pistoletów automatycznych.

Nota węgierska stwierdza dalej, iż tego tragicznego wydarzenia rząd węgierski nie może traktować jako odcosonowanego wypadku gdyż stanowi on ogień w latocinu prowokacji jugosłowiańskich, który czyniła położenie węgierskiej ludności granicznej nie do zniesienia. Zabójstwo to jest konsekwencją tej oszczerce i podburzającej agitacji, którą prowadzi się w Jugosławii przeciwko krajom demokracji ludowej, a zwłaszcza przeciwko Węgrom.

Nota węgierska podkreśla odpowiedzialność rządu jugosłowiańskiego za obywatelski mord strażników węgierskich. Odpowiedzialność tę powiększa jeszcze fakt, iż rząd jugosłowiański usiłuje usprawiedliwić zabójstwo zmyślnymi faktami, chcąc przerzucić odpowiedzialność na ofiary. Rząd węgierski domaga się niezwłocznej wszczęcia dochodzenia przeciwko zabójcom, ukarania winnych i odpowiedniego odszkodowania dla rodzin zamordowanych.

Sukces kolarzy polskich w III etapie wyścigu P—W

III etap międzynarodowego wyścigu kolarskiego „Trybuna Ludu” i „Rudeho Prava” zakończył się pełnym sukcesem kolarzy polskich. Zwycięzcą tego etapu, prowadzącego z Brna do Pardubic został Rzeźniński z I drużyny polskiej. W klasyfikacji drużynowej wygrała etap Polska I przed dwoma drużynami francuskimi.

Etap Brno — Gattwaldowice wykazał wyraźną poprawę formy kolarzy polskich. Prócz Rzeźnińskiego doskonale pojechali wczoraj Wrozeslowski, Wójcik, Salyga i Pietraszewski. Wszyscy oni uplasowali się w pierwszej dziesiątce. Dotychczasowy lider wyścigu Czechosłowak Vesely wyprzedził go o 10 minut.

W klasyfikacji drużynowej po trzech etapach prowadzi Francja II, przed Francją I, CSR i I Polską I. Polska II zajmuje 7 miejsce, a Polska III — 9. (Na str. 6-jej zamieszczamy szczegółowe relacje naszych specjalnych wysłanników z wyścigu „Trybuna Ludu” i „Rudeho Prava”.)

Pierwszy Maja w Pradze



Fragment pochodu pierwszomajowego w Pradze czeskiej. Na zdjęciu grupa członków Towarzystwa Przyjaźni Czechosłowacko - Polskiej.

1 Maja masy pracujące całego świata manifestowały wolę pokoju

Z całego świata nadchodzą dalsze informacje o przebiegu uroczystości 1-Majowych.

USA

(a) N. JORK (PAP). Ponad 75 tys. osób wzięło udział w pochodzie pierwszomajowym w Nowym Jorku. Uczestnicy pochodu nieśli liczne transparenty z napisami, potępiającymi agresywny pakt północnoatlantycki, plan Marshalla i politykę Departamentu Stanu oraz domagającymi się zniesienia antyrobotniczego ustawodawstwa Tafta Hartley'a. Manifestanci wznosili okrzyki, domagając się uniewinnienia 12 przywódców partii komunistycznej Stanów Zjednoczonych, których proces toczy się w Nowym Jorku.

Grecja

(a) SOFIA (PAP). Agencja „Ellas Press” donosi, że na

wyzwolonych ziemiach Grecji dzień Pierwszego Maja obchodzony szczególnie uroczysto. Natomiast na okupowanych terenach władze faszystowskie zdwoiły terror, dokonując masowych aresztowań wśród robotników w Atenach, Piraeusie i innych miastach oraz uniemożliwiając jakikolwiek obchód publiczny tego święta. Niemniej, robotnicy zorganizowali w zamkniętych zespołach okolicznościowe zebrania.

Jak donosiło radio ateńskie, 26 aresztowanych w dniu 1 Maja robotników przekazano sądom doraźnym.

Korea

(a) MOSKWA (PAP). Niezwykle uroczysty przebieg

miały obchody pierwszomajowe w koreańskiej Republice Ludowej - Demokratycznej — donosi agencja Tass.

1 Maja odbyła się potężna manifestacja z udziałem około 400 tysięcy osób. W ciągu 4 godzin przechodziły kolumny manifestantów obok trybuny, na której znajdowali się przywódcy demokratycznego Frontu Ludowego i rządu koreańskiego z Kim Ir Senem na czele.

Belgia

(a) BRUKSELA (PAP). Prasę belgijską donosi, że dzień 1 Maja uczczony był przez masy pracujące nie tylko w Brukseli, lecz i w wielu innych miastach. Demonstracje 1-Majowe odbyły się m. in. w Ostendzie, w Tournai, w Lou-

WŁADZA LUDOWA ZAPEWNIĄ ROZKWIAT KULTURY POLSKIEJ!

1 Maja w Stolicy ZSRR

zyszybiej na podstawie projekt
tu, wysuniętego przez Rząd.
Każdy z kapłanów-Polaków
musi uznać, że Rząd Polski,
władza szerokoich mas ludo-
wych, nie ograniczał i nie o-
granicza swobód religijnych,
a w wysuniętym projekcie
nadal gwarantuje całkowitą
swobodę wyznania wiary, kul-
tu, nauczania i administracji.

Uważam, że Rząd Polski Lu-
dowej, który uznawalem i u-
znaję, który przez 4 lata da-
rzył Kościół katolicki i inne
wyznania całkowitą swobo-
dą, zasługuje na pełne zaufa-
nie sfer katolickich, że gwa-
rancje, wysunięte w projek-
cie rządowym, będą dotrzy-

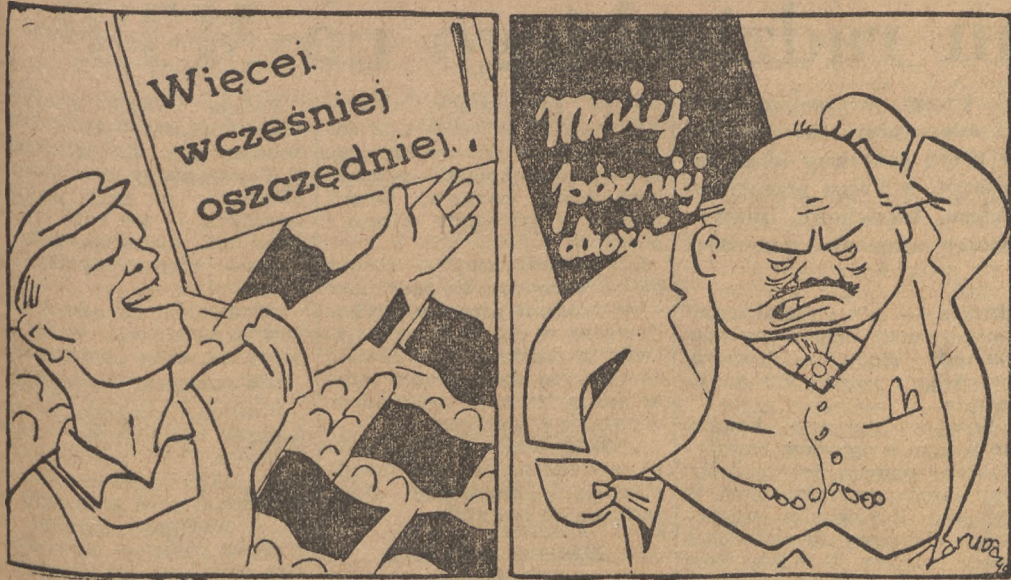
**Sesja Komitetu
Wychowawczego
FIAPP**

W dniach 27, 28 i 29 kwie-
nia br. odbyła się w War-
sawie sesja Komitetu Wy-
chowawczego FIAPP.

Po omówieniu aktualnej
sytuacji politycznej, komitet
koncowczy postanowił przy-
jąć do Manifestu Komitetu
grzesu Pokoju w Paryżu i ty-
tuł oraz zorganizować wielo-
dniową kampanię, mobilizując
członków FIAPP do walki
przeciwko podżegaczom

Udostępnimy masom dzieła klasyków marksizmu-leninizmu!

Dwa bilanse pierwszomajowe



RYS. JERZY ZARUBA

Cały kraj walczy z analfabetyzmem

Stefan Matuszewski

Do budowy zrębów Polski Socjalistycznej niezbędne są wszystkie czynniki tworzące powstające w wyniku pracy i świadomości mas ludowych. Jednym z tych czynników jest posługiwanie się słowem drukowanym i pisanym a przez to korzystanie z doświadczeń przekazywanych za pomocą książki, gazety i pisma.

Są ludzie, którzy z tych doświadczeń nie korzystają, których start i awans społeczny ma przez to cechy pewnego ubożenia. To analfabeci i półanalfabeci. Zostali oni jakby niezawinionymi kalekami. Upośledzenie ich to wina rządu Polski sanacyjnej i okupacji hitlerowskiej. Ludzi tych jest w przybliżeniu od dwóch do trzech milionów, nie licząc dzieci, których analfabetyzm likwiduje szkoła podstawowa.

Musimy więc udostępnić książkę wielkiej liczbie prawie 3 milionów ludzi, którzy bądź to uczyli się kiedyś w jakiejś szkółce, bądź próbowali uczyć się sami, albo też żadnych w tym kierunku nie mieli możliwości i czytać nie umieją. Są to ludzie, którzy już niejednokrotnie zwątpili w możliwość nauczania się czytać i pisać, zwątpili w możliwość awansu społecznego. Nikt im zresztą dotychczas nie próbował okazać skutecznej pomocy.

Polska Ludowa, troskliwa matka dla wszystkich ludzi pracy, zajęta dotychczas leczeniem swych powojennych ran, nie mogła zająć się w dostatecznej mierze okazaniem pomocy tym obywatelom, zwłaszcza mieszkającym wsi polskiej. W tym roku jednak, w roku wielkich osiągnięć na odcinku całej gospodarki narodowej Sejm uchwalił ustawę o likwidacji analfabetyzmu i powołaniu społecznych organów do poleceń utworzenie społecznych organów do walki z analfabetyzmem w zasięgu ogólnokrajowym, poczynając od Głównej Komisji Społecznej, działającej przy Pełnomocniku Rządu aż do gminnych Komisji Społecznych włącznie.

Rząd Polski, partie polityczne, organizacje społeczne, całe społeczeństwo przystępuje więc do wielkiego dzieła: do likwi-

dacji analfabetyzmu, do zniszczenia spuścizny rządów sanacji i okresu okupacji hitlerowskiej.

W bieżącym tygodniu — „Tygodniu Oświaty, Książki i Prasy” nastąpią nominacje pełnomocników wojewódzkich, powiatowych i gminnych. W bieżącym tygodniu zostaną również powołane Komisje Społeczne wszystkich stopni.

Po ukonstytuowaniu się władz natychmiast nastąpi zarządzenie o rejestracji analfabetów i półanalfabetów, od 14 do 50-go roku życia. W ślad za rejestracją rozpocznie się koncesjonowanie i otwieranie kursów.

Rejestracja i nauka muszą być prowadzone z dużym taktem, by nie urazić ludzi dorosłych, których warunki uczyniły analfabetami, należy wykazać, że nauka rozszerza możliwości awansu społecznego, należy wyróżniać tych, którzy czynią szczerze wysiłki, by osiągnąć dobre postępy w nauce. Rejestracja musi jednocześnie być prowadzona z całą sumiennością, ale w taki sposób, by każdy analfabeta zrozumiał, że zarejestrowanie się jest jego obowiązkiem zarówno wobec siebie jak i społeczeństwa.

Likwidacja analfabetyzmu obok rozszerzenia i pogłębienia ogólnych wiadomości winna dać nam ponadto w efekcie przewyższenie przędzadł i zabobonów, przeżerających jak pasożyt masy społeczeństwa, zwłaszcza na wsi i to szczególnie wśród kobiet.

W ciągu trzech lat zamierzamy zlikwidować całkowicie analfabetyzm w Polsce. Termin ten będzie nie tylko dotrzymany, lecz na podstawie dotychczasowych naszych doświadczeń współzawodnictwa pracy powinien być nawet skrócony. A więc wszyscy do dzieła. Cały kraj staje do walki z analfabetyzmem, wszyscy obywatele biorą w niej czynny udział.

Likwidacja analfabetyzmu jest wielkim zadaniem a w konsekwencji będzie wielkim osiągnięciem całego narodu.

Naród włoski w walce o pokój

(ARTYKUŁ NAPISANY SPECJALNIE DLA „TRYBUNY LUDU”)

Ambrogio Donini

Liczebność i entuzjazm delegacji włoskiej mile zdziwiły przedstawicieli wszystkich krajów świata, którzy niedawno zgromadzili się w Paryżu na wielkim Kongresie Zwolenników Pokoju.

Wśród ogólnej liczby dwóch tysięcy delegatów, zarezerwowano na Kongresie trzysta miejsc dla Włoch. Uczyniono to ze względu na pierwszoplanowe znaczenie, jakie Włochy wraz z Francją zajmują w walce narodów Europy Zachodniej przeciwko niebezpieczeństwu wojennemu. I oto do Paryża przybyło ponad tysiąc ludzi z Włoch. Wszyscy oni byli wybrani przez organizacje kulturalne, zawodowe, chłopskie, przez samorządy miejskie i wiejskie, przez komitety kobiece i młodzieżowe, związki sportowe, artystyczne i wyznaniowe. Podróż tęgo tysiąca uczestników Kongresu i ich pobyt w Paryżu umożliwione zostały dzięki zbiorce pieniężnej przeprowadzonej wśród społeczeństwa. Cent do centa, uzbierano w krótkim czasie prawie pięćdziesiąt milionów lirów.

W ten sposób przyznana uprzednio Włochom liczba trzystu mandatów, która zwiększona została do 450, trzeba było szybko podwyższyć do tysiąca. I tak, w sali Pleyela, gdzie tak żywa jest nieśmiertelna pamięć Chopina, zasiadło obok delegatów nowej Polski, sześćdziesięciu burmistrzów największych miast włoskich (m.in. Florencji, Wenecji, Genui, Bolonii, Liworno i najważniejszych ośrodków przemysłowych i kulturalnych półwyspu); pięćdziesięciu członków Izby Deputowanych i Senatu, wśród których znajdowali się socjaliści i niezależni, komuniści i katolicy; 350 delegatów robotniczych i chłopskich, przybyłych zarówno z przemysłowych okręgów północnych jak i z rolniczego na północ od alpejskiej południa — z Kalabrii i z Sycylii; 150 kobiet, matek rodzin, robotnic, nauczycielek i młodych panien, wybranych przez dwa miliony kobiet włoskich, 40 profesorów uniwersytetów, pisarzy, artystów, słynnych działaczy filmowych oraz setki przedstawicieli wszystkich

warstw społecznych, wszystkich zawodów i wszystkich przekonań politycznych, filozoficznych i religijnych.

Reprezentacja 12 milionów

Delegaci włoscy w Paryżu reprezentowali na Kongresie co najmniej dwanaście milionów swoich rodaków, reprezentowali kraj, który władze jego chcieliby związać z pakietami i blokami wojskowymi, lansowanymi przez kierownictwo koła amerykańskiego imperializmu. Pomimo policyjnego ucisku, wbrew wszelkim usiłowaniom zastraszenia i groźbom, reakcyjnego rządu, naród włoski postanowił pokazać, że w żadnym wypadku nie poddaje się historii wojennej i że narody całego świata mogą liczyć na niego w walce o obronę cywilizacji i o pokojową współpracę wszystkich krajów. Naród włoski pokazał, że ostatnie słowo w podstawowych sprawach dotyczących pokoju i wojny należy do mas ludowych, do robotników, chłopów, uczonych, artystów i młodzieży włoskiej a nie do rządu, wkraczającego na drogę zgubnych sojuszy wojskowych, które za czasów Mussoliniego i jego klki faszystowskiej pchnęły cały naród do katastrofy.

Zbyt bliskie są doświadczenia lat ubiegłych, aby można było zapomnieć, a by miliony Włochów niezależnie od ich przynależności politycznej i ideologicznej mogły łatwo przejść nad nimi do porządku dziennego. Przed dziesięć laty faszysty i ich najemnicy przedstawiali oś Rzym — Berlin jako pakt pokoju. Prości i szczerzy ludzie, którzy, być może, wtedy jeszcze wierzyli w tę propagandę, widzą dzisiaj w oś Rzym — Waszyngton najwęższe z groźbami przyszłości ich rodzin i ich kochanej ojczyzny.

Jak Amerykanie kolonizują Włochy

W toku ostatnich doświadczeń

ceń naród włoski zdał sobie sprawę, że został haniebnie oszukany, zdradzony i okpiany. Po wyborach ubiegłego roku, krok za krokiem wciągano Włochy do wojennych awantur bloku zachodniego, i do paktu atlantyckiego. Poważną odpowiedzialność ponosi tu Włoch, który pomagał rządowi w podejmowaniu wszystkich tych kroków.

Kraj objął nieznanymi dotąd rozmiarów kryzys gospodarczy i przemysłowy. Feodalne klasy rządzące zaprzędały naród w jarzmo klerykalizmu i obskurantyzmu, w jarzmo imperializmu zagranicznych. Amerykańscy imperialiści rozkazują, mianują ministrów i ambasadorów, opanowują szkoły, księgarnie, kina, zalewając je dekadencją i niemoralną „twórczością”, powstrzymują produkcję przemysłową a popierają mobilizację policji i armii aby zamienić ziemię Dantego, Rafaela i Verdiego w magazyny rezerwy rzeźników chicagowskich, w skład bomb atomowych i wojskowych samolotów.

Na rozkaz monopolistycznych panów amerykańskich sabotaż i uniemożliwia się wprowadzenie w życie umów handlowych z krajami nowej demokracji w szczególności z Polską, która mogłaby dać Włochom swój węgiel i politycznej i ideologicznej mogły łatwo przejść nad nimi do porządku dziennego. Przed dziesięć laty faszysty i ich najemnicy przedstawiali oś Rzym — Berlin jako pakt pokoju. Prości i szczerzy ludzie, którzy, być może, wtedy jeszcze wierzyli w tę propagandę, widzą dzisiaj w oś Rzym — Waszyngton najwęższe z groźbami przyszłości ich rodzin i ich kochanej ojczyzny.

Oto sytuacja, w której rozwinięła się niedawna kampania sił demokratycznych Włoch w obronie pokoju, pracy i wolności. I to właśnie tłumaczy olbrzymi sukces mobilizacji mas ludowych

wych pod hasłem Kongresu Paryskiego. Wysyłając do Paryża tak liczną i tak reprezentacyjną pełną entuzjazmu delegację, naród włoski głosił przeciwko klerykalnemu rządowi de Gasperi'ego, Sforzi i Saragata, głosował przeciwko wojnie, głosił za prawami do życia wszystkich krajów, głosił za braterstwem i przyjaźnią łączącą w światowej walce wszystkich zwolenników pokoju.

„Nie damy się użyć jako mięso armatnie”

„Nie chcemy wojny, chcemy ziemi” stwierdzili chłopcy włoscy w rozmowie ze swymi polskimi braćmi, którzy wzięli udział w Kongresie Paryskim. „Chcemy produkować narzędzia życia, a nie narzędzia mord”, stwierdzali tuńczycy, mediolanci i genueńscy robotnicy, rozmawiając z delegatem polskich górników na Kongres Paryski. „Chcemy dać umysłowi ludzkiemu poematy, powieści, dzieła sztuki i dzieła muzyki, a nie rozrzucać truciznę wojennej propagandy” — mówili do swych przyjaciół pisarzy polskich intelektualistów włoscy na Kongresie Paryskim.

„Chcemy żyć w pokoju, w miłości, ze Związkiem Radzieckim, ze wszystkimi krajami Europy Wschodniej. Nie pójdziemy na rozkaz imperialistów przeciwko narodom, które odbudowują swoją gospodarkę z ruin okropnej ostatniej wojny światowej, synowie Garibaldi'ego i Gramsci'ego nie chwycą nigdy za broń przeciwko potomkom Mickiewicza i Bohaterom Polskiego Ruchu Oporu”.

Oto apel, jaki delegacja włoska na Kongres Paryski przesyła również Wam, szlachetni przyjaciele i towarzysze z nowej Polski, którzy budujecie nowe życie. W walce w obronie pokoju nie jesteście osamotnieni. Możecie liczyć na włoskie masy ludowe, na cały włoski naród.

Walczymy z marnotrawstwem energii elektrycznej

Inż. S. Minorski

W warunkach ustroju kapitalistycznego zakład produkujący energię elektryczną zainteresowany był jedynie w osiągnięciu najwyższej ceny za sprzedawaną odbiorcom energię, oraz uzyskanie największych kosztów jej rozpraszania. Wytwórce mało, albo wcale nie interesowało, czy konsument zużytkuje energię racjonalnie, czy też puści ją do ziemi.

Odbiorcę interesowała jedynie cena kupowanej przez niego energii, która była zazwyczaj wynikiem machinacji kartelowej — koncesyjnych. Bardzo często wysoka cena energii elektrycznej stawała się hamulcem postępu technicznego.

W naszych warunkach, w warunkach gospodarki planowej — zagadnienie racjonalnego, najbardziej korzystnego i równocześnie najbardziej oszczędnego rozchodowania energii, winno znaleźć właściwe rozwiązanie.

Ażeby znaleźć rozwiązanie należy zanalizować stan obecny.

Zjednoczenie Energetyczne zajmuje się wyłącznie zagadnieniami dostarczania odpowiedniej ilości energii elektrycznej i rozpraszania jej do liczników odbiorców. Sprawa w większości zakładów przemysłowych udział kosztów energii elektrycznej w kosztach wyprodukowanego towaru jest wielkością stosunkowo niską. Toteż kierownictwo zakładu przemysłowego nie dba zazwyczaj należyście o racjonalne rozchodowanie energii, nie zwraca uwagi na odpowiednie wykorzystanie mocy zainstalowanych silników, o właściwą pracę transformatorów itp. Jednocześnie wśród personelu fabrycznego istnieje nieuzasad-

niona tendencja do ustawiania silników z mocą znacznie wyższą, niż jest potrzebna do poruszania obrabiarki czy urządzenia.

Tymczasem nieodciążone silniki i transformatory powodują duże straty w gospodarce narodowej. Na skutek tego pojętej rezerwy, mocy silników i transformatorów bywa ją nie wykorzystane, a więc stracone dla gospodarki. Silniki i transformatory elektryczne, pracujące przy małym obciążeniu, dają mało korzyści. Mimo, że moce płynące do nich są małe, to jednak prąd bezwartościowy jest duży i wywołuje straty oraz „zatyka” przewody. Np. silnik elektryczny, pracujący z połową obciążenia, nominalnego, ma prawie 4-krotnie większe straty, niż silnik o mocy równej połowie pierwszego silnika, pracujący przy pełnym obciążeniu.

Dla usunięcia marnotrawstwa energii elektrycznej konieczne jest powołanie czynników, którzy by zdecydowanie uregulowali sprawę oszczędności produkowania i konsumowania energii oraz sprawę należytego wykorzystywania urządzeń elektrycznych przez producenta i konsumenta.

Przy Ministerstwie Energetyki powinna powstać instytucja kontrolująca poprzez odpowiednie komórki przy Zjednoczeniach Energetycznych rozchodowanie energii elektrycznej.

Do zakresu działania takiej instytucji należałoby: kontrola racjonalnego rozchodowania energii elektrycznej i ciepła przez zakłady przemysłowe, połączone z państwowymi sieciami elektrycznymi;

kontrola właściwego wykorzystania urządzeń energetycznych i przemysłowych; kierowanie wymianą zużytych lub niedociążonych urządzeń energetycznych pomiędzy poszczególne zakłady; ustalanie i kontrola norm zużycia energii na jednostkę produkcji oraz norm oświetlenia elektrycznego; analiza przebiegów energetycznych, zachodzących w procesach produkcyjnych, zakładów przemysłowych oraz wyciąganie odpowiednich wniosków i zarządzania zmianami w technologii zatwierdzenia projektów urządzeń energetycznych zakładów przemysłowych; kontrola kwalifikacji personelu obsługującego urządzenia energetyczne, zarówno u producenta, jak u konsumenta; wydawanie pism, poświęconego oszczędności energii oraz zarządzanie konkursów, instruktaży itp. propagujących oszczędne gospodarowanie energią.

Aby instytucja kontrolująca rozchodowanie energii mogła należycie spełnić swoje funkcje, powinna być upoważniona do zlecenia nadzoranemu zakładowi wykonania zarządzeń, mających na celu polepszenie stanu gospodarki energetycznej oraz bezpieczeństwa obsługi.

Niewątpliwie do kontroli gospodarki energetycznej w zakładach pracy trzeba również zmobilizować rady zakładowe.

Powiększe rozwiązanie właściwej kontroli gospodarki energetycznej przyniosłoby niewątpliwie duże oszczędności zarówno w energii elektrycznej, jak i w wyszukaniu ukrytych rezerw mocy silników i transformatorów oraz innych urządzeń energetycznych.

W dniu 1 maja — konieczy Erenburg — my, ludzie radziecy, wspomniemy też chłopkę burgundzką i nas wspomną Murzyni, pracujący na plantacjach bawelijskich Missisipi, a Paryżanie nosić będą portrety wielkich dobrych ludzi po ulicach dawnych walk, od Placu Bastylii do Placu Narodów. I wszędzie będzie wiosna, nie tylko w jasnej zieleni drzew, lecz także w sercach ludzi. Jedność narodów jest silniejsza od zakusów podżegaczy wojennych, a przełom już jest z nami.

PRASA ZAGRANICZNA

Ilija Erenburg o Kongresie Paryskim

„Prawda” zamieszcza artykuł znakomitego pisarza radzieckiego Ilija Erenburga pt. „Przełom”, w którym autor „nawigując do Kongresu Paryskiego” pisze m. in.: „Ongiś poeta rosyjski pisał o zimie, która się złości, widząc uśmiech wiosny. — Odnosi się to nie tylko do zmiany pór roku, lecz i do zmiany epok. Zima ludzkości złości się dziś nie na żarty i jeśli w wierach dawnego poety próbowano ona zniszczyć wiosnę grudką późniejszego śniegu, to w prozie współczesnych dzienników zamiast śnieżek grozi ona bombami atomowymi. Nie chce ustąpić miejsca wiosnie.”

Ale nawet, jeśli zima jest oziębiająca dolarami i owiana kadzidłem Rzymu, nawet jeśli jest ona uznana za wieczną większość głosów proroków Paragwaju i szamanów Wenezueli, nawet jeśli jej istnienie zagwarantowane jest wielkimi piorunami zmieniających się ministrów — mimo wszystko koniec jej jest bliski.”

„Uważam za możliwe — ciągnie dalej Erenburg — że jakiś senator z Missisipi czy kongresman z Alabamy może wnieść projekt ustawy o zakazie istnienia wiosny. — Ale wiosna w odpowiedzi na to uśmiechnie się i 1 Maja ludzie w różnych krajach będą mówić o triumfie życia nad śmiercią, o triumfie prostych ludzi nad oburzeniem ludochrońców.”

W dalszym ciągu autor nawigując do kongresu paryskiego pisze:

„Kongres Obronców Pokoju przejdzie do historii naszego burzliwego i ciężkiego okresu jako pierwszy zwiastun przełomu. Nawet przyroda chciała to podkreślić: nigdy jeszcze Paryż nie widział tak upalnej i słonecznej wiosny, ludzie uśmiechali się do wiosny i do swych wielkich nadziei.”

Okazało się, że można zamknąć usta temu czy innemu człowiekowi, odmawiając mu wizy wjazdowej, lecz nie można zamknąć ust 70 narodom. Na konferencji paryskiej nie przemawiali odesobnieni dziwacy lecz miliony ludzi. Mogli oni o jednej rzeczy, o tym, że narody pragną pokoju. Mówiło o tym zarówno wielki uczonec francuski Joliot — Curie i matka Zoi Kosmodemianskiej, i rolnik z Algieru, i inżynier amerykański — ludzie biali, czarni i żółci. Nie były to sentymentalne deklaracje z przebrzmiałych czasów pacyfistycznych, było to groźne ostrzeżenie dla milionów mięsa ludzkiego: nie starajcie się, nie gromadźcie zapasów bomb atomowych, nie sumujcie przyszłych zysków, nie twórcie różnych paktów, nie oszukujcie ludzi — na oszustów znajdzie się rada. Jeżeli wy, miliony mięsa ludzkiego, zechcecie rozpocząć wojnę, to wojna może się skończyć jeszcze przed jej rozpoczęciem i trochę inaczej, aniżeli życzylibyście sobie: nie zwiększeniem dywidendy, lecz zmniejszeniem ilości ich posiadaczy.”

Miliony mięsa ludzkiego — kontynuuje Erenburg — nie rozumieją, że czasy się zmieniają. Teraz nie rok 1939. Dziesięć lat zmieniło ludzi. Miedzy Mo-nachium o znową atlantycką leży morze krwi, lata poniżej i wzniosłości, kazamaly faszystowskie i odwaga partyzantów, Compiègne i Stalingrad, narodziny demokracji ludowej, przebudzenie się Azji, zwycięstwo wyzwalających się Chin, zdemaskowanie chciwości handlarzy dusz ludzkich. Inni są teraz Cześć, inni są także Francuzi. Blum złożony został do archiwum. Inni są Murzyni — ich nie uspokoi ani powieść Bechera — Stowe, ani tysiąc sądów linczu. Inni są także Amerykanie — coś nie coś dotarło również do Nowego Świata.

Słowo Stalingrad nieraz rozlegało się na kongresie pokoju, słowo to wypisane było na sztandarach w Buffalo. Jest ono nie tylko przypomnieniem, lecz także nadzieją.

Pokojuwa praca narodu, który zdołał nad Wołgą uratować kulturę od barbarzyńców, fabryki i pola, uczeni i dzieci ziemi radzieckiej — to rekonstrukcja, że wojny nie będzie.

Nie można było patrzeć bez wzruszenia jak robotnicy francuscy ścisłali Miersejewa, jak placali młodszy, słuchający opowiadania o śmierci Zoi, jak chcieli wciągnąć w siebie prostą, człowieczą prawdę naszego dobrego narodu.

W dniu 1 maja — konieczy Erenburg — my, ludzie radziecy, wspomniemy też chłopkę burgundzką i nas wspomną Murzyni, pracujący na plantacjach bawelijskich Missisipi, a Paryżanie nosić będą portrety wielkich dobrych ludzi po ulicach dawnych walk, od Placu Bastylii do Placu Narodów. I wszędzie będzie wiosna, nie tylko w jasnej zieleni drzew, lecz także w sercach ludzi. Jedność narodów jest silniejsza od zakusów podżegaczy wojennych, a przełom już jest z nami.

Pod znakiem walki o pokój

(KORESPONDENCJA WŁASNA „TRYBUNY LUDU”)

Paryż, w maju

M. Browiński

Na tegoroczną manifestację 1-majową w Paryżu udaliśmy się z pewną obawą. Zaledwie tydzień przed manifestacją, w dzień manifestacji setki tysięcy ludzi na boisku w Buffalo, która była odpowiedzią Paryża i prowincji francuskich na wezwanie Światowego Kongresu zwolenników pokoju.

Czy wysiłek minionego tygodnia nie odbije się na dorocznym przeglądzie sił robotniczych?

Obawy te okazały się płonne. Pięć dni Kongresu, uwięzionego demonstracja w Buffalo, wznowiły bojową gotowość mas. W dzień święta robotniczego, maszerowały szeregi potężniejsze aniżeli rok temu. Sprzyjała temu jasno skąpana w słońcu, przeświecająca przez błądzący już zieleni — paryska wiosna. Trasa rewolucji 1789 r., trasa pochodząca od placu Nation do placu Bastylii zalegały po obu stronach ulicy tłumy biorące na swój sposób udział w demonstracji. Pół miliona ludzi przeszło tym szlakiem. Na placu Bastylii okna domów starej ulicy Faubourg St. Antoine zapalały szczerze głosy ciekawych. Na drugim planie na wprost kolumny Lipowej — smukłego obelisku rewolucji 1830 r. wzrosła się pokryta czerwonym materiałem trybuna — meta pochodząca z 1830 r. wznosiła się w dniu 1 maja obok przywódców Generalnej Konfede-

racji Pracy, Francuskiej Partii Komunistycznej i innych organizacji klasy robotniczej zajęli miejsca czołowi reprezentanci nauk, literatury i sztuki: prof. Joliot — Curie, Louis Aragon, Pablo Picasso, wiani oklaskami przez masy demonstrantów i oklaskujących z kolei te masy. Symbolizowali oni jako członkowie Komitetu Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju niezłomną wolę obrony i umocnienia tego pokoju, który ożywił kłusetytyczną armię robotniczą, defilującą przed trybuną na Placu Bastylii.

Tegoroczna demonstracja 1 Majowa w Paryżu odbyła się pod znakiem obrony i umocnienia pokoju. „Nasza krew nie jest na sprzedaż za dolary”, „Narzucił pokój”, „Matki francuskie nie dadzą synów na wojnę przeciwko Związkowi Radzieckiemu”, „Młodzież francuska nie będzie nigdy biła się przeciw bohaterom Stalingradu” — głosili okrzyki i transparenty.

W czołowej grupie pochodu poczesne miejsce zajmowała młodzież. Oddziały harcerzy i harcerce poprzedzały ciężarówką przybrane tablicami ilustrującymi rozwój budownictwa narodowego. Na przedzie widniał transparent z dwoma słowami: „Wrocław — Paryż” u przytłaczający fakt, że w Polskim Wrocławiu, nad granicą pokoju, rozpoczął się w

obronie tego pokoju ruch, który poprzez Kongres paryski ogarnął kulę ziemską.

„Nie damy synów na wojnę przeciwko naszemu krajowi i przeciwko Związkowi Radzieckiemu” głośno transparenty noszone nad głowami delegatów kilkuset tysięcznego wychodźstwa polskiego we Francji.

Tuż za grupami narodowymi dążyły organizacje tych, którzy z bronią w ręku walczyli z imperialistycznym najeźdźcą i walczyli o niepodległość Francji, to b. członkowie francuskich „Sił Wewnętrznych”, „Wolnych Strzelców i Partyzantów” i weteranów pierwszej wojny światowej, członkowie Republikańskiego Stowarzyszenia R. Kombatanów. Za nimi kroczyli b. ochotnicy z Hiszpańskich Brygad Międzynarodowych i Włosi b. członkowie ruchu oporu.

Obeznane z bronią ramię ludu francuskiego podnosi się dziś w obronie pokoju. Uderza ogromny i żywy udział w pochodzie różnego rodzaju organizacji młodzieżowych, Czerwonych Harcerzy, związku młodego dziewczęstwa francuskich, Związku młodzieży francuskiej, związku młodzieży republikańskiej, federacji sportowych, stowarzyszeń studentów, dalej maszerują związki zawodowe. Teraz dopiero wypełnia całą szerokość ulic,

fala ludzi, którzy idą aż do godzin zmierzchu skandując okrzyki. Pośród nich zw. zaw. nauczycieli, w którym nauki ciele szkół powszechnych kroczą obok profesorów uniwersytetów, „Kredyty na szkoły, a nie na wojnę” głosi transparent. „Kultura rozwijając się może tylko w niepodległości i pokoju” głośno napisy związków pracowników widowiskowych.

Cóż dodać do tego jasnego języka setek tysięcy manifestantów paryskich?

Sekretarz generalny CGT Frachon dał wyraz poczucia siły francuskiego proletariatu zapewniając w swym przemówieniu radzieckie związki zawodowe o pełnej z nimi solidarności. Przypomniał on, że wrogowie proletariatu są już nie w kraju socjalizmu, ale w kołach rządzących w krajach kapitalistycznych. Następnie Frachon wezwał do jedności jako najlepszej gwarancji sukcesów w walce o utrzymanie niepodległości i pokoju.

W tym czasie kiedy Frachon mówił w Paryżu o jedności, jedność ta realizowała się w praktyce w Montepellier, w mieście, którego burmistrz deputowany MRP Moulet — zgłosił akces do Kongresu Pokoju — manifestując wraz z członkami chrześcijańskich związków na wspólnej, jednolitej frontowej demonstracji pierwszomajowej.

ZEGŁUGA I PORTY

Rozkwit gospodarki morskiej
Ciekawą ilustrację szybkich postępów Polski Ludowej w pracy na odcinku morskim daje porównanie wyników cyfrowych z roku 1938 i 1948, obliczonych w stosunku do ilości mieszkańców kraju.

Na 1.000 mieszkańców Polski przypadało towarów przeładunkowych przez porty polskie w 1938 r. — 420 ton, w 1948 r. — 664 tony. Tonażu polskiej floty handlowej przypadało na 1.000 mieszkańców w 1938 r. — 2,7 BRT, w 1948 r. — 6,2 BRT. Towarów przewiezionych na statkach polskich przypadało w 1938 r. — 35,8 tony, a w 1948 r. — 70,8 tony. Ryb złowionych przez polskich rybaków na wodach bałtyckich i dalekomorskich przypadało na 1.000 ludności w 1938 r. — 400 kg, w 1948 r. — 1.815 kg.

Szwecji

Tonaż pomocniczy ze Szwecji

W ramach polsko-szwedzkiej umowy o współpracy, Ministerstwo Żegluga udzieliło stocznicom szwedzkim szeregu zamówień na tonaż pomocniczy dla portów polskich. Stocznia Finboda w Varv w Sztokholmie otrzymała zlecenie na wykonanie statku inspekcyjnego o pojemności około 200 BRT.

Komisja usprawnienia

przeładunków portowych

W celu planowego usprawnienia przeładunków portowych i obniżenia kosztów przeładunkowych, Departament Portów Ministerstwa Żegluga powołał do życia „Terminową Komisję Usprawnienia Przeładunków”, działającą pod gością Urzędów Morskich.

Ładami Terenowych Kom

misji Usprawnienia Przeładunków

jest stała obserwacja warunków przeładunku portowego, ustalanie przyczyn zahamowań i niedociągnięć oraz natychmiastowe ich usuwanie w drodze bezpośrednich interwencji w terenie.

WYDAWNICTWA

Księga pamiątkowa ORMO

Bardzo starannie, niemal

ludusowo, wydany przez

Główny Inspektorat ORMO

(w Wyd. „Prasa Wojskowa”) 420-stronowy tom w 30.000

egzemplarzy podsumowuje

trzydziestoletnią pracę ORMO. No-

wie w tej książce, warte są

głównego podkreślenia są dwa

momenty:

1. Do współpracy przy opar-

czeniu poszczególnych dzia-

łów pracy zaproszono wielu

młodych literatów (ogólna

redakcja: Pytkowski, po-

szczególne rozdziały m. in.

Piorkowski, Czaśko, Bratny,

Lau).

2. Mimo nieskrytych odpo-

wiedzi oficjalnych i nieunik-

nionego, jak się zdaje, w te-

go rodzaju wydawnictwach,

wysuwania się na czoło do-

wodów i organizatorów, wie-

le miejsca poświęcono szere-

gowym Ormowcom — zarów-

no w treści, jak i w zdję-

ciach. Na każdej niemal stro-

nie, w rysunku i setkach foto-

grafii, czołowi Ormowcy, ofi-

ar, ideowi, bojownicy polskiej

klasy robotniczej i pracującej

klasy chłopskiej odnajdują się.

Mimo pewnego jeszcze stem-

pla oficjalności książki, jest

pozytywna, robiona z myślą

o szeregach, spełnia niewąt-

liwie swoją rolę — nagradza

Ormowców wyrazami tak na-

leżnego im uznania i wdzięcz-

ności narodu.

Nowe wydawnictwa

Chopinowskie

Ukazał się następny zeszyt

„Dzieł Wszystkich Fryderyka

Chopina” — Ballady, jak rów-

nież Preludia z komentarzami

w języku rosyjskim i angi-

elskim, w wydaniu Instytu-

tu Fryderyka Chopina, w

wykonaniu technicznym Pol-

skiego Wydawnictwa Muzycz-

nego, z subwencji Komitetu

Wykonawczego Roku Chopi-

nowskiego 1949.

Partia i literatura

Towarzystwo Przyjaciół Pol-

sko-Radzieckiej wydało w

przekładzie T. Świeckiego cen-

na broszurę L. A. Plotkina —

Partia i literatura (str. 36). Po-

pularna broszura, przeznaczona

przed wszystkim dla lu-

dzi pła, przehumaczona jest

niezbyt słabo i bez niezbęd-

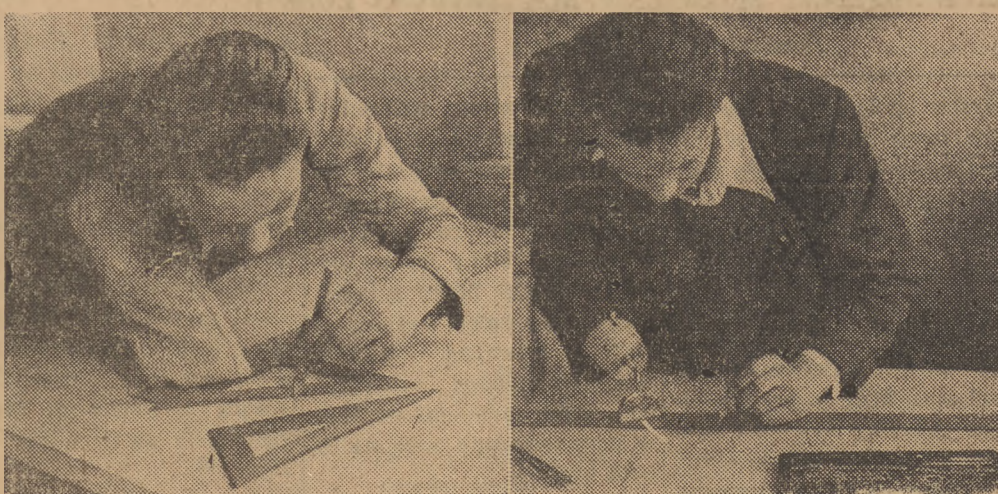
nej adaptacji (przykład: „Pi-

sarze dzielami zareagowali na

uchwały Centr. Komitetu Par-

ty”).

Zenon Wolny — bezreki inwalida nauczył się kreślarstwa technicznego



Inwalida Wolny Zenon po otrzymaniu protezy doskonale daje sobie radę z kreśleniami

Inwalida po przejściu przeszkolenia i po włączeniu go w proces produkcji staje się nie tylko elementem w budowaniu siły gospodarczej państwa. Równocześnie wychodzi on z szeregu z tragicznej konieczności nieprodukcyjnych, odpada z „balastu społecznego” i gospodarczego. Przestaje być obiektem filantropii ze strony państwa, czy instytucji dobroczynnych.

Jest to poważna zmiana obiektywna, lecz najważniejsza są skutki subiektywne tej zmiany. Rehabilitowany inwalida przestaje być kaleką. Odbudowuje to w nim wiarę we własne siły, w jego wartość społeczną. Zdolność do wykonywania wartościowej pracy przywraca mu radość życia.

Dlatego wysiłki państwa, zmierzające do produktywności inwalidów należy oceniać z obu tych punktów widzenia.

Akcję tę prowadzi Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej przez swój Departament Spraw Inwalidzkich.

Departament działa poprzez zakłady szkolenia zawodowego inwalidów oraz poprzez szkolenie na kursach krótkoterminowych. Zakłady szkolne, skąd po dwóch latach nauki inwalidzi wychodzą jako zawodnicy poszczególnych zawodów, znajdują się w Poznaniu, we Wrocławiu, w Krakowie, w Rajcu, w Łuborku. Kursy organizowane są w Poznaniu, Łodzi, Gdańsku, Katowicach i Nowej Soli. Ostatnio na poziomie centralnego ośrodka szkoleniowego wychodzi Poznań.

Uczniowie zakładów i kursów szkoleniowych są to najczęściej inwalidzi ciężko poszkodowani: ludzie bez rąk, bez nóg, z obrażeniami wewnętrznymi, ociemniałi. O sukcesach tego szkolenia mogą najlepiej powiedzieć zakłady pracy, w których zatrudnieni są wysz-

Spółeczeństwo kieleckie pracuje nad umasowieniem oświaty

W Kielcach rozpoczął się „Tydzień Oświaty, Książki i Prasy” pod hasłem: „Książka instrumentem walki o pokój”.

W organizowaniu „Tygodnia” bierze udział całe miejscowe społeczeństwo. W województwie powstały Komitety Obywatelskie na wszystkich szczeblach. Komitetami kierują przewodniczący Rad Narodowych. W akcji biorą udział Związki Zawodowe, Kuratorium Okręgu Szkolnego, Zw. Samopomocy Chłopskiej i ZMP.

Nowe punkty biblioteczne

Na podkreślenie zasługują

organizacja 164 nowych punktów bibliotecznych. Jak wia-

dmo — o ile chodzi o ilość zorganizowanych już punktów bibliotecznych w skali krajowej — Kielce stoją na

pierwszym miejscu.

W „Tygodniu” przewidziane jest urządzenie wystaw bi-

bliotecznych: 3 w Częstochowie, 2 w Kielcach, 3 w Radomiu i 1 w Ostrowcu, oraz 133

wystaw gromadzkich. Utwor-

zone zostały również Komitety Współzawodnictwa Wy-

staw Sklepowych księgarskich i organizowane są punkty

sprzedaży książek ze specjalną zniżką cen.

Walka z analfabetyzmem

Analfabetyzm zwłaszcza na

wsł, jest jedną z bolączek kieleckich. Liczba analfabe-

tów została poprzednio ustalona nieścisłe. Postanowili

też zapobiec Związek Samopomocy Chłopskiej, który w

„Tygodniu Oświaty” zobowią-

zał się przeprowadzić dokładną rejestrację analfabetów na

wsł.

Jak nieścisłe były dotychczas

sowe dane świadczy najlepiej

statystyka analfabetów powiatu

buskiego, która pierwotnie

wykazywała liczbę 2.000 osób,

podczas gdy stan faktyczny

wynosi około 15.000 analfabe-

tów.

OKZZ w ramach „Tygodnia

” organizuje 23 kursy dla

analfabetów, 10 kursów nau-

ki języka rosyjskiego, 30 kur-

sów samokształceniowych, 155

podgadanek, 50 wieczorów świe-

ticznych, 4 konkursy czytania

i akcje gazetki ściennej. Poważna

ilość kursów dla analfabetów —

gdyż 340 — organizuje również Kuratorium

Określenia Szkolnego. Akcją tą

ma być objętych przeszło

6.000 osób.

Młodzież

W „Tygodniu Oświaty”

Młodzież kielecka zrzeszona

w ZMP bierze żywy udział w

„Tygodniu Oświaty, Książki i

Prasy”. Przed wszystkim mło-

dzie nawiązała ścisłą łącz-

ność ze świetlicami wiejskimi,

z którymi wymieniać będzie

zespół miejski.

Kola ZMP zakupią biblioteczki i

zorganizują wystawy

książki, prasy polskiej i radzieckiej. Ponadto młodzież

pomaga w kolportażu.

W ramach „Tygodnia” orga-

nizowane są wreszcie wieczory

świecicowe, wieczory poe-

zji, pieśni, a w dniu 8 maja

br. zbiórki uliczne, imprezy

sportowe, biegi itp.

(L)

W „zaczarowanym kręgu” pawilonu radzieckiego na MTP

Zawróć głowy towarzyszy pierwszym wrażeniom przy zwiedzaniu Wieży Górnośląskiej, mieszczącej ekspozycję Zw. Radzieckiego. Znajdujemy się w kręgu panoramy miast radzieckich, w kręgu ciężkich maszyn, w kręgu przetworów przemysłu kopalnianego, chemicznego, tekstylnego, spożywczego, papirniczego... Nie, nie sposób wymienić wszystkich gałęzi gospodarki.

W kręgu ciężkich maszyn

Najszerszy krąg pawilonu zajmują maszyny. Zaczynamy od punktu, w którym stoi olbrzymia przedziałka bawelniasta, typ W 83-R-1.

324 wrzeciona! Dalej maszyna do wycinania trybów.

Tryska teraz fontanną iskr. Mechanik, poruszający ją, tłumaczy, że na skutek zastosowania specjalnego mechanizmu, całe ciepło odchodzi do

Święto Pracy w Kielcach

(Koresp. wł.). — W kieleckim Święcie Pracy wzięło udział ponad 20 tysięcy osób. Jest to liczba imponująca, jeśli zważy się, że stan ludności m. Kielc wynosi ok. 55.000.

Punktem kulminacyjnym uroczystości był olbrzymi wiec na placu Wolności, na którym przemawiali: sekretarz generalny CKZZ — tow. Cwik, wiceprezes Zarządu Gł. Zw. Samopomocy Chłopskiej — tow. Piotrowski, przedstawiciel Zarządu Gł. ZMP — tow. Maciejak i przedstawiciel KW PZPR — tow. Trusz.

Pochód ulicami miasta — od placu Wolności przez Markowskiego, Głowackiego i Sienkiewicza, trwał przeszło dwie godziny. Ludność entuzjastycznie witała defilującą Wojsko.

Zabawy ludowe w Parku Miejskim i na boisku PW i FW, trwały do godz. 23. (L)

Wynalazki pracowników

Pracownicy samochodowych warsztatów reperacyjnych powiatowej Spółdzielni Spożywców w Łodzi dokonali ostatnio trzech usprawnień technicznych, które przyniosą poważne oszczędności.

Maister Sobolewski i podmaistrz Kuchta, skonstruowali własnego pomysłu łożysko oporowe do sprzęgła samochodowego, dzięki czemu ułknienie się nabywania kosztownych części zamiennych pochodzenia zagranicznego. Nowe łożysko można wykonać w warsztatach i wmontować do samochodów w ciągu 2 dni.

Drugie usprawnienie, którego projektodawcami są: Sobolewski, Kuchta i monter Wójtowicz, polega na zastąpieniu dwu tylnych osi napędowych w samochodach ciężarowych — jedną. Samochody stały się przez to bardziej zwrotne i zużywają w mniejszym stopniu ogumienie.

Racjonalizatorzy otrzymali nagrody pieniężne.

ZOR buduje na Pomorzu 1000 mieszkań

Zakład Osiedli Robotniczych otrzymał w bież. roku około 263 miliony zł kredytów na budownictwo mieszkaniowe w woj. pomorskim.

Zapoczątkowana będzie budowa osiedli robotniczych, m. in.: w Bydgoszczy, Toruniu, Włocławku i Inowrocławiu, gdzie rozpoczęto już roboty.

Ogółem ZOR odda w bież. roku do użytku rodzin robotniczych 500 nowych mieszkań, które będą się składały z 1-3 pokoi, kuchni, łazienki oraz będą zaopatrzone w centralne ogrzewanie.

Poza budową nowych domów, 500 mieszkań uzyska się z odbudowy obiektów zniszczonych. Plan przewiduje odbudowę domów, m. in.: w Bydgoszczy, Toruniu, Aleksandrowie Kujawskim, Nowym Mieście i Chełmie.

Poza budową lokali mieszkalnych, plany uwzględniają budowę nowych stacji przedszkół, świetlic, stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem, ambulatoriów itp.

(L)

szepcą zwiedzający, mijając gablotki, od których bije zapach doskonałych wędlin, przyglądając się kolekcji różnolitych serów, konserw, baterii butelek z krymskim winem i słodyczy.

„Wspaniały kraj” — mówią ci, co zatrzymali się przed ciężkimi kosami pszenicy, wyhodowanej w doświadczeniach Łyżsenki, przed fotografiami ludzi w pracy i ludzi przy odpoczynku w świetlicach.

„Piękny kraj” — dodają inni, patrząc na witraże, przedstawiające panoramę stolic radzieckich republik.

Maszyny - giganty

Wieża Górnośląska stojąca u głównego wejścia na Targi, przyciąga oczy smukłością sylwetki i czerwonym flag. A tuż za nią wzrok opiera się na innym punkcie — wysokiej wieży wieńcowej.

Tu, na wolnej przestrzeni szerokiego placu targowego — dalszy ciąg rewii przemysłu radzieckiego.

Węz przed wszystkim — samochody. „ZIS” — ta marka ma światową sławę i kojarzy się z błyszczącą karoserią wytwornej limuzyny. Lecz tu okazuje się, że ZIS — to także traktory, samochody — stacje benzynowe, wały motorowe dla ubijania dróg (5 ton), traktory do wywozu drewna leśnego i niezliczone silniki niezliczonej ilości maszyn rolniczych.

U skraju placu — dwie maszyny — giganty. Wieża wieńcowa — największy eksponat Targów — licząca 41 m wysokości i wierzająca w głąb ziemi 3.000 m oraz kopaczka, konstrukcji inż. Satowskiego, z zakładów „Ural”.

SPORT

Warszawa — PZPN (Francja) 2:1 (2:1)

Publiczność warszawska powitała wczoraj serdecznie zespół piłkarski polski, który wygrał z Francją, którą nie czem z reprezentacją Warszawy zainaugurował 3-tygodniowe tournée po Polsce. Goście reprezentacji poziomu naszych drużyn ligowych, a wybitnie dżentelmeńska gra zjedniła do siebie publiczność, która nagradzała oklaskami każde dobre zagranie oraz dopingowała do strzelania bramek. Wynik 2:1 dla Warszawy nie odpowiadał przebiegowi meczu, albowiem goście mieli więcej z gry, częściej przysiadali pod bramką Warszawy, ale sła ba dyspozycja strzelacza nie pozwoliła im na uzyskanie lepszego wyniku.

Drużyna PZPN z Francji gra systemem górnych podań, cechując ją orientacja, szybkie oddawanie piłki i dobra gra głową. Dokładne krycie przeciwników i akcja ofensywna przy pomocy długich podań w szer — to trzon taktyki. Z drużyny wyróżnili się: obrońca Gozdek, lewy pomocnik Pańcaż, prawoskrzydłowy Łąg i środkowy napastnik Słomiany.

Reprezentacja Warszawy grała lepiej niż w meczu z Łodzi. Najlepszą formacją by-

ła linia obrony. Napad w składzie Ochmański, Szularz, Swierczewski, Wilczyński i Sasiadek był dobrze zastawiony. Błąd w tej linii wypadł Szularz, który za głowę bawił się piłką. W pomocy dopisał Wiśniewski i Milczanowski.

Goście rozpoczęli grę ostrym natarciem i od razu zdobyli przewagę w polu. Już w 8 minucie nadarza im się sposobność zdobycia bramki, lecz kierownik napadu z kilku kroków pudłuje. W 24 minucie za „rękę” Szczańskiego sędzia dyskuje trz karny, który egzekwuje łącznik Jezuita. Od 25 min. Warszawa przejmie inicjatywę i w 4 min. później Ochmański przejmie piłkę od Swierczewskiego i celnym strzałem lokuje ją w siatkę. W 40 min. Wilczyński również z podania Swierczewskiego zdobywa drugą bramkę. Wynik 2:1 dla Warszawy nie ulega zmianie mimo, iż po przerwie goście mieli jeszcze kilka pewnych okazji do wyrównania, a nawet do uzyskania zwycięstwa. Żadnej z tych okazji jednak nie wykorzystali.

Sędziował dobrze ob. Aleksandrowicz. Widzów około 6 tysięcy. (Ltn)

Z KRAJU

OŚWIĄGNIĘCIA UCZNIÓW ORT-u (Koresp. wł.). Dnia 13 marca br. została uroczysta trzecia tasma montażowa radiodionizatorów „Pionier U”, obsadzone wyłącznie uczniami II klasy Szkoły Radio-technicznej „ORT” w Dzierżoniowie.

Tasma ta już po dwóch dniach pracy osiągnęła tempo 40 odbiorów dziennie, a po tygodniu do 75 odbiorów dziennie, wobec planowanych dla tej tasy 25-30 szt. dziennie.

Za sumienną i wzorową pracę uczniowie uzyskali gorące podziękowanie od Zarządu Dolnośląskich Zakładów Wytwórczych Urządzeń Radiowych.

WYCIĘSKI ZESPÓŁ NAGRODZO NY „ZŁOTA KIELNIA”

W Centrali Sprzętu Państwowych Przedsiębiorstw Budowlanych we Wrocławiu odbyło się uroczyste wręczenie Odznaki Honorowej „Złota Kielnia”, uzyskanej w woj. łódzkim w 1948 r. przez

Wrocławskie Zakłady Wytwórcze Urządzeń Radiowych.

WYCIĘSKI ZESPÓŁ NAGRODZO NY „ZŁOTA KIELNIA”

W Centrali Sprzętu Państwowych Przedsiębiorstw Budowlanych we Wrocławiu odbyło się uroczyste wręczenie Odznaki Honorowej „Złota Kielnia”, uzyskanej w woj. łódzkim w 1948 r. przez

Nowy turbogenerator-gigant może poruszyć 13 załadowanych pociągów

Trzynastce towarowych pociągów, 13 wielkich parowozów, kilka tysięcy kilogramów ciężaru, kilkaset ton węgla — oto wyraz olbrzymiej siły turbogeneratora giganta, odbudowanego generalnie przed terminem przez robotników ZEOW, a przeznaczonego dla zasilenia ważnej w zasięgu warszawskim i ogólnopolskim Elektrowni w Pruszkowie.

Kiedy się przygląda żelaznej konstrukcji turbogeneratora, trudno naprawdę zdać sobie sprawę z siły, jaka w nim drzemie. 10.000 kW — moc, która bez trudu może poruszać 13 załadowanych pociągów.

W najbliższych dniach prasa i radio przekażą światu wiadomości: Robotnicy odbudowali turbogenerator o mocy 10.000 kW.

Krótkie, suche, urzędowe i jednostajne są na pozór słowa

ZAMP bierze żywy udział w Tygodniu Oświaty,

W tegorocznym Tygodniu Oświaty, Książki i Prasy biora masowy udział studentów i członkowie ZAMP.

W klubie Młodych Artystów i Naukowców zorganizowano wystawę reprodukcji obrazów z Galerii Trietiańskiej w Moskwie. Już w najbliższych dniach odbędzie się otwarcie wystawy.

Ponadto akademicy zorganizowali ekipy kiermaszowe, których zadaniem jest dostarczenie książki na wieś. Przy zbiegu ulic Piłsudskiego i Aleja Ujazdowskich otwarto zostanie za kilka dni centralny młodzieżowy kiermaszowy, w którym sprzedawane będą książki dla młodzieży.

Od 15 maja będzie więcej masła

Remont urządzeń do produkcji sera topionego został zakończony i Warszawa obecnie otrzymuje 1,5 tony sera. W bm. zwiększyły się także dostawy sera szlachetnego.

Zaopatrzenie w mleko poprawia się codziennie i w maju Warszawa otrzyma około 1,5 milionów litrów mleka. Centrala Spółdzielni Mleczarskich

czarsko - Jajczarskiej informuje, że od 15 maja br. zapotrzebowanie w masło ulegnie dużej poprawie. W bm. stolica otrzyma o 40 ton masła więcej niż w kwietniu.

Jaj na rynku jest bardzo dużo co powoduje, że niektóre przekupki obniżają ceny.

Ciekawie kiedy cenę jaj obniżą warszawskie spółdzielnie?

Dlaczego personel WSS nie dba o czystość

Czystość w sklepie oraz czystość, estetyczność, białe fartuchy są jednym z warunków prowadzenia w handlu. Nie docenia tego WSS — fartuchy personelu sklepowego są przez większość brudne.

WSS tłumaczy się brakiem pralni. Długotrwałe kołatanie do Kwaterunku i Wydziału Przemysłu o przydział odpowiedniego lokalu nie odniosło

dotychczas skutku. Chwilowy brak pralni nie upoważnia jednak Spółdzielni do lekceważenia tego zadania. Regulowanie przez przepisy sanitarne. Zarząd winien wpłynąć na personel, aby więcej dbał o czystość. Wygląd osobisty, zwłaszcza, że otrzymuje on przydziały mydła specjalnie na pranie fartuchów.

Muzycy rumuńscy w Warszawie

W ramach wymiany kulturalnej rumuńsko - polskiej odbędzie się w Filharmonii Stołecznej dn. 6 bm. koncert symfoniczny z udziałem wybitnych artystów rumuńskich: Lidii Cristian (fortepian) i Alfrede Mendelssohna (dyrygent). W programie uwerturny „Egmont”, koncert fortepianowy G-dur Beethovena oraz dwa wspólne utwory rumuńskie — suita symfoniczna Mendelssohna „Młodych Aniołów” oraz II Symfonia Andrieu, oparta na ludowych motywach rumuńskich.

Instytut prawa autorskiego

Związek Autorów, Kompozytorów i Wydawców (ZAKS) opracował projekt organizacji Instytutu Prawa Autorskiego. Projekt został przedyskutowany i uchwalony podczas obrad Walnego Zgromadzenia ZAKS w dniu 26 kwietnia.

Na czele Instytutu stanął wybitny znawca prawa autorskiego — Jan Brzechwa. Do współpracy zostali zaproszeni liczni prawnicy i naukowcy. Instytut prowadzić ma prace naukowe z dziedziny prawa autorskiego oraz będzie zajmował się w przypadkach konfliktów interpretacji ustaw, dotyczących prawa autorskiego.

Cenne wznowienie naukowe

Wydawnictwo „Książka i Wiedza” wznowiło cenną pracę Z. Komonowej napisaną w latach 1930 — 1935: „Materiały do bibliografii druków socjalistycznych na ziemiach polskich 1866 — 1918”. Jest to praca, imponująca zestawieniem 449 czasopism, 1.925 nazwisk, 2.365 pseudonimów autorów druków i artykułów, wydanych w tym okresie. Słuszne jest oczekiwanie autorów, którym dają wyraz w przedmowie, że praca jest po prostu jako zachęta dla publikowania dalszych prac z tej dziedziny, uzupełniających okres omawiany, a zwłaszcza lata dalsze — 1918 — 1939, oraz lata okupacji.

Kalendarz Robotniczy na r. 1949

Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „Książka i Wiedza” ukazał się „Kalendarz Robotniczy” na 1949 r. Zgodnie z tradycją, kalendarz zawiera obszerny materiał informacyjny, stanowiąc podręcznik encyklopedii wiedzy społecznej. Poza danymi historycznymi, dotyczącymi ruchów społecznych w Polsce i zagranicą, kalendarz przynosi najnowsze informacje na temat Polski Ludowej. Zwr. Radzieckiego i krajów demokracji ludowej. Kalendarz zawiera liczne ilustracje, mapy, wykresy oraz nuty pieśni robotniczych.

Prenumerata zlecona

Nowy cennik dzienników i czasopism w prenumeracie zleconej dla placówek pocztowych i listonoszów ukazuje się w końcu maja. Wszystkie czasopisma, mające prenumeratę zleconą, winny nadesłać do dnia 7 maja do Związku Wydawnictw Prasowych (Warszawa, ul. Roźbrat 44a) wszystkie dane, dotyczące tej prenumeraty.

81 dni do ukończenia budowy trasy W—Z

Rozpoczęto układanie torów i jezdni

Prowadzone są prace przy schodach ruchomych

Po święcie majowym trasą W—Z wróciła już do swego normalnego stanu — to znaczy do szybkiego tempa pracy. Załoga jej, wykonawczy zobowiązania 1-majowe, osiągnęła na wszystkich odcinkach kilkutygodniowe przyspieszenia. Przybliżyło to zakończenie budowy.

Porozwieszane w wielu punktach „kalendarze robocze” wskazują już tylko 81 dni do 22 lipca. 81 dni to dość dużo, ale jeżeli przeciwstawimy im wielkość niewykonanych jeszcze prac, okaże się, że jest to bardzo mało. Bo mimo, że cały aparat techniczny i administracyjny trasy W—Z pracuje jak precyzyjny zegarek, nie może nie porazić prędkości, z jaką pod ziemią (dosłownie) trudnością.

Podziemia „rewolucja”

Jedną z nich jest „rewolucja” jaka od kilku dni odbywa się w głębi ziemi pod kościołem św. Anny. Z nieustalonych dotąd przyczyn ziemia zaczęła się usuwać, skutkiem czego osunęła się o kilka centymetrów część fundamentów kościoła, zarysowały się jego ściany i popękał strop.

Zwołana komisja fachowców przedsięwzięła już środki zaradcze. Fundamenty kościoła obudowane będą żelbetowymi podporami, które zabezpieczą je przed ewentualnością dalszego „zjeżdżania”.

Przy doszukiwaniu się przyczyn osuwania ziemi, komisja nie wzięła jednak pod uwagę głębokich 12-metrowych wykopów, jakie robiono ostatniej zimy tuż obok najniebezpieczniejszego miejsca. Zainstalowano w nich studzienkę kanalizacyjną, którą zasypano następnie zmrożoną i słabo ubitą ziemią. Właśnie ta ziemia, która w podziemiu, a nie w podłożu, jest przyczyną ruchu mas ziemnych. Gdyby rzeczywiście źródłem wstrząsów był wykop, wówczas kosztowne podpory żelbetowe stałyby się niepotrzebne.

Okoliczności potwierdzają to przypuszczenie jest fakt, że mur wzdłuż ulicy Mariensztadt jest nienaruszony, a więc ziemia osuwa się tylko między murem a kościołem.

Nowe terminy

Jednakże wszelkie trudności nie są w stanie zahamować ogólnego tempa budowy i trasa mimo licznych jeszcze dziur i

RADIO

CZWARTEK — 5 MAJA
Sygnal czasu: 5.10, 7.00. Wiadomości: 5.15, 6.00, 7.00, 12.00, 17.00, 19.00, 21.00, 23.00. Program na dziś: 6.55, na jutro 24.02. Wszelchnia: 8.35, 20.00.

5.20 Koncert dla świata pracy: 6.15 Muzyka, 6.30 Gimnastyka, 7.15 Przegląd prasy, 8.35 Muzyka, 9.15 Przerwa, 11.40 Dla przedszkoli, 12.15 Muzyka popularna, 12.23 Dla wsi, 12.50 Przerwa, 13.30 Dla dzieci, 15.30 Skrzynka ogólna, 16.00 „Archipelag ludzi odzyskanych” (KXV), 16.20 Muzyka Montuszkii, 17.15 Muzyka rozrywkowa, 17.59 „Wirusy” pogadanka Zabińskiego, 18.00 „Dla każdego coś miłego” — dyr. Rachon, 19.15 Koncert: utwory Popławskiego, 20.20 Muzyka taneczna, 21.25 „Szpilki”, 21.45 Muzyka, 22.00 „Maria Stuart” — Słowackiego, 23.10 Wysięgi kolarskie, 23.20 Muzyka, 23.30 Muzyka, 23.40 Muzyka, 23.50 Muzyka, 24.00 Muzyka, 24.10 Muzyka, 24.20 Muzyka, 24.30 Muzyka, 24.40 Muzyka, 24.50 Muzyka, 25.00 Muzyka, 25.10 Muzyka, 25.20 Muzyka, 25.30 Muzyka, 25.40 Muzyka, 25.50 Muzyka, 26.00 Muzyka, 26.10 Muzyka, 26.20 Muzyka, 26.30 Muzyka, 26.40 Muzyka, 26.50 Muzyka, 27.00 Muzyka, 27.10 Muzyka, 27.20 Muzyka, 27.30 Muzyka, 27.40 Muzyka, 27.50 Muzyka, 28.00 Muzyka, 28.10 Muzyka, 28.20 Muzyka, 28.30 Muzyka, 28.40 Muzyka, 28.50 Muzyka, 29.00 Muzyka, 29.10 Muzyka, 29.20 Muzyka, 29.30 Muzyka, 29.40 Muzyka, 29.50 Muzyka, 30.00 Muzyka, 30.10 Muzyka, 30.20 Muzyka, 30.30 Muzyka, 30.40 Muzyka, 30.50 Muzyka, 31.00 Muzyka, 31.10 Muzyka, 31.20 Muzyka, 31.30 Muzyka, 31.40 Muzyka, 31.50 Muzyka, 32.00 Muzyka, 32.10 Muzyka, 32.20 Muzyka, 32.30 Muzyka, 32.40 Muzyka, 32.50 Muzyka, 33.00 Muzyka, 33.10 Muzyka, 33.20 Muzyka, 33.30 Muzyka, 33.40 Muzyka, 33.50 Muzyka, 34.00 Muzyka, 34.10 Muzyka, 34.20 Muzyka, 34.30 Muzyka, 34.40 Muzyka, 34.50 Muzyka, 35.00 Muzyka, 35.10 Muzyka, 35.20 Muzyka, 35.30 Muzyka, 35.40 Muzyka, 35.50 Muzyka, 36.00 Muzyka, 36.10 Muzyka, 36.20 Muzyka, 36.30 Muzyka, 36.40 Muzyka, 36.50 Muzyka, 37.00 Muzyka, 37.10 Muzyka, 37.20 Muzyka, 37.30 Muzyka, 37.40 Muzyka, 37.50 Muzyka, 38.00 Muzyka, 38.10 Muzyka, 38.20 Muzyka, 38.30 Muzyka, 38.40 Muzyka, 38.50 Muzyka, 39.00 Muzyka, 39.10 Muzyka, 39.20 Muzyka, 39.30 Muzyka, 39.40 Muzyka, 39.50 Muzyka, 40.00 Muzyka, 40.10 Muzyka, 40.20 Muzyka, 40.30 Muzyka, 40.40 Muzyka, 40.50 Muzyka, 41.00 Muzyka, 41.10 Muzyka, 41.20 Muzyka, 41.30 Muzyka, 41.40 Muzyka, 41.50 Muzyka, 42.00 Muzyka, 42.10 Muzyka, 42.20 Muzyka, 42.30 Muzyka, 42.40 Muzyka, 42.50 Muzyka, 43.00 Muzyka, 43.10 Muzyka, 43.20 Muzyka, 43.30 Muzyka, 43.40 Muzyka, 43.50 Muzyka, 44.00 Muzyka, 44.10 Muzyka, 44.20 Muzyka, 44.30 Muzyka, 44.40 Muzyka, 44.50 Muzyka, 45.00 Muzyka, 45.10 Muzyka, 45.20 Muzyka, 45.30 Muzyka, 45.40 Muzyka, 45.50 Muzyka, 46.00 Muzyka, 46.10 Muzyka, 46.20 Muzyka, 46.30 Muzyka, 46.40 Muzyka, 46.50 Muzyka, 47.00 Muzyka, 47.10 Muzyka, 47.20 Muzyka, 47.30 Muzyka, 47.40 Muzyka, 47.50 Muzyka, 48.00 Muzyka, 48.10 Muzyka, 48.20 Muzyka, 48.30 Muzyka, 48.40 Muzyka, 48.50 Muzyka, 49.00 Muzyka, 49.10 Muzyka, 49.20 Muzyka, 49.30 Muzyka, 49.40 Muzyka, 49.50 Muzyka, 50.00 Muzyka, 50.10 Muzyka, 50.20 Muzyka, 50.30 Muzyka, 50.40 Muzyka, 50.50 Muzyka, 51.00 Muzyka, 51.10 Muzyka, 51.20 Muzyka, 51.30 Muzyka, 51.40 Muzyka, 51.50 Muzyka, 52.00 Muzyka, 52.10 Muzyka, 52.20 Muzyka, 52.30 Muzyka, 52.40 Muzyka, 52.50 Muzyka, 53.00 Muzyka, 53.10 Muzyka, 53.20 Muzyka, 53.30 Muzyka, 53.40 Muzyka, 53.50 Muzyka, 54.00 Muzyka, 54.10 Muzyka, 54.20 Muzyka, 54.30 Muzyka, 54.40 Muzyka, 54.50 Muzyka, 55.00 Muzyka, 55.10 Muzyka, 55.20 Muzyka, 55.30 Muzyka, 55.40 Muzyka, 55.50 Muzyka, 56.00 Muzyka, 56.10 Muzyka, 56.20 Muzyka, 56.30 Muzyka, 56.40 Muzyka, 56.50 Muzyka, 57.00 Muzyka, 57.10 Muzyka, 57.20 Muzyka, 57.30 Muzyka, 57.40 Muzyka, 57.50 Muzyka, 58.00 Muzyka, 58.10 Muzyka, 58.20 Muzyka, 58.30 Muzyka, 58.40 Muzyka, 58.50 Muzyka, 59.00 Muzyka, 59.10 Muzyka, 59.20 Muzyka, 59.30 Muzyka, 59.40 Muzyka, 59.50 Muzyka, 60.00 Muzyka, 60.10 Muzyka, 60.20 Muzyka, 60.30 Muzyka, 60.40 Muzyka, 60.50 Muzyka, 61.00 Muzyka, 61.10 Muzyka, 61.20 Muzyka, 61.30 Muzyka, 61.40 Muzyka, 61.50 Muzyka, 62.00 Muzyka, 62.10 Muzyka, 62.20 Muzyka, 62.30 Muzyka, 62.40 Muzyka, 62.50 Muzyka, 63.00 Muzyka, 63.10 Muzyka, 63.20 Muzyka, 63.30 Muzyka, 63.40 Muzyka, 63.50 Muzyka, 64.00 Muzyka, 64.10 Muzyka, 64.20 Muzyka, 64.30 Muzyka, 64.40 Muzyka, 64.50 Muzyka, 65.00 Muzyka, 65.10 Muzyka, 65.20 Muzyka, 65.30 Muzyka, 65.40 Muzyka, 65.50 Muzyka, 66.00 Muzyka, 66.10 Muzyka, 66.20 Muzyka, 66.30 Muzyka, 66.40 Muzyka, 66.50 Muzyka, 67.00 Muzyka, 67.10 Muzyka, 67.20 Muzyka, 67.30 Muzyka, 67.40 Muzyka, 67.50 Muzyka, 68.00 Muzyka, 68.10 Muzyka, 68.20 Muzyka, 68.30 Muzyka, 68.40 Muzyka, 68.50 Muzyka, 69.00 Muzyka, 69.10 Muzyka, 69.20 Muzyka, 69.30 Muzyka, 69.40 Muzyka, 69.50 Muzyka, 70.00 Muzyka, 70.10 Muzyka, 70.20 Muzyka, 70.30 Muzyka, 70.40 Muzyka, 70.50 Muzyka, 71.00 Muzyka, 71.10 Muzyka, 71.20 Muzyka, 71.30 Muzyka, 71.40 Muzyka, 71.50 Muzyka, 72.00 Muzyka, 72.10 Muzyka, 72.20 Muzyka, 72.30 Muzyka, 72.40 Muzyka, 72.50 Muzyka, 73.00 Muzyka, 73.10 Muzyka, 73.20 Muzyka, 73.30 Muzyka, 73.40 Muzyka, 73.50 Muzyka, 74.00 Muzyka, 74.10 Muzyka, 74.20 Muzyka, 74.30 Muzyka, 74.40 Muzyka, 74.50 Muzyka, 75.00 Muzyka, 75.10 Muzyka, 75.20 Muzyka, 75.30 Muzyka, 75.40 Muzyka, 75.50 Muzyka, 76.00 Muzyka, 76.10 Muzyka, 76.20 Muzyka, 76.30 Muzyka, 76.40 Muzyka, 76.50 Muzyka, 77.00 Muzyka, 77.10 Muzyka, 77.20 Muzyka, 77.30 Muzyka, 77.40 Muzyka, 77.50 Muzyka, 78.00 Muzyka, 78.10 Muzyka, 78.20 Muzyka, 78.30 Muzyka, 78.40 Muzyka, 78.50 Muzyka, 79.00 Muzyka, 79.10 Muzyka, 79.20 Muzyka, 79.30 Muzyka, 79.40 Muzyka, 79.50 Muzyka, 80.00 Muzyka, 80.10 Muzyka, 80.20 Muzyka, 80.30 Muzyka, 80.40 Muzyka, 80.50 Muzyka, 81.00 Muzyka, 81.10 Muzyka, 81.20 Muzyka, 81.30 Muzyka, 81.40 Muzyka, 81.50 Muzyka, 82.00 Muzyka, 82.10 Muzyka, 82.20 Muzyka, 82.30 Muzyka, 82.40 Muzyka, 82.50 Muzyka, 83.00 Muzyka, 83.10 Muzyka, 83.20 Muzyka, 83.30 Muzyka, 83.40 Muzyka, 83.50 Muzyka, 84.00 Muzyka, 84.10 Muzyka, 84.20 Muzyka, 84.30 Muzyka, 84.40 Muzyka, 84.50 Muzyka, 85.00 Muzyka, 85.10 Muzyka, 85.20 Muzyka, 85.30 Muzyka, 85.40 Muzyka, 85.50 Muzyka, 86.00 Muzyka, 86.10 Muzyka, 86.20 Muzyka, 86.30 Muzyka, 86.40 Muzyka, 86.50 Muzyka, 87.00 Muzyka, 87.10 Muzyka, 87.20 Muzyka, 87.30 Muzyka, 87.40 Muzyka, 87.50 Muzyka, 88.00 Muzyka, 88.10 Muzyka, 88.20 Muzyka, 88.30 Muzyka, 88.40 Muzyka, 88.50 Muzyka, 89.00 Muzyka, 89.10 Muzyka, 89.20 Muzyka, 89.30 Muzyka, 89.40 Muzyka, 89.50 Muzyka, 90.00 Muzyka, 90.10 Muzyka, 90.20 Muzyka, 90.30 Muzyka, 90.40 Muzyka, 90.50 Muzyka, 91.00 Muzyka, 91.10 Muzyka, 91.20 Muzyka, 91.30 Muzyka, 91.40 Muzyka, 91.50 Muzyka, 92.00 Muzyka, 92.10 Muzyka, 92.20 Muzyka, 92.30 Muzyka, 92.40 Muzyka, 92.50 Muzyka, 93.00 Muzyka, 93.10 Muzyka, 93.20 Muzyka, 93.30 Muzyka, 93.40 Muzyka, 93.50 Muzyka, 94.00 Muzyka, 94.10 Muzyka, 94.20 Muzyka, 94.30 Muzyka, 94.40 Muzyka, 94.50 Muzyka, 95.00 Muzyka, 95.10 Muzyka, 95.20 Muzyka, 95.30 Muzyka, 95.40 Muzyka, 95.50 Muzyka, 96.00 Muzyka, 96.10 Muzyka, 96.20 Muzyka, 96.30 Muzyka, 96.40 Muzyka, 96.50 Muzyka, 97.00 Muzyka, 97.10 Muzyka, 97.20 Muzyka, 97.30 Muzyka, 97.40 Muzyka, 97.50 Muzyka, 98.00 Muzyka, 98.10 Muzyka, 98.20 Muzyka, 98.30 Muzyka, 98.40 Muzyka, 98.50 Muzyka, 99.00 Muzyka, 99.10 Muzyka, 99.20 Muzyka, 99.30 Muzyka, 99.40 Muzyka, 99.50 Muzyka, 100.00 Muzyka, 100.10 Muzyka, 100.20 Muzyka, 100.30 Muzyka, 100.40 Muzyka, 100.50 Muzyka, 101.00 Muzyka, 101.10 Muzyka, 101.20 Muzyka, 101.30 Muzyka, 101.40 Muzyka, 101.50 Muzyka, 102.00 Muzyka, 102.10 Muzyka, 102.20 Muzyka, 102.30 Muzyka, 102.40 Muzyka, 102.50 Muzyka, 103.00 Muzyka, 103.10 Muzyka, 103.20 Muzyka, 103.30 Muzyka, 103.40 Muzyka, 103.50 Muzyka, 104.00 Muzyka, 104.10 Muzyka, 104.20 Muzyka, 104.30 Muzyka, 104.40 Muzyka, 104.50 Muzyka, 105.00 Muzyka, 105.10 Muzyka, 105.20 Muzyka, 105.30 Muzyka, 105.40 Muzyka, 105.50 Muzyka, 106.00 Muzyka, 106.10 Muzyka, 106.20 Muzyka, 106.30 Muzyka, 106.40 Muzyka, 106.50 Muzyka, 107.00 Muzyka, 107.10 Muzyka, 107.20 Muzyka, 107.30 Muzyka, 107.40 Muzyka, 107.50 Muzyka, 108.00 Muzyka, 108.10 Muzyka, 108.20 Muzyka, 108.30 Muzyka, 108.40 Muzyka, 108.50 Muzyka, 109.00 Muzyka, 109.10 Muzyka, 109.20 Muzyka, 109.30 Muzyka, 109.40 Muzyka, 109.50 Muzyka, 110.00 Muzyka, 110.10 Muzyka, 110.20 Muzyka, 110.30 Muzyka, 110.40 Muzyka, 110.50 Muzyka, 111.00 Muzyka, 111.10 Muzyka, 111.20 Muzyka, 111.30 Muzyka, 111.40 Muzyka, 111.50 Muzyka, 112.00 Muzyka, 112.10 Muzyka, 112.20 Muzyka, 112.30 Muzyka, 112.40 Muzyka, 112.50 Muzyka, 113.00 Muzyka, 113.10 Muzyka, 113.20 Muzyka, 113.30 Muzyka, 113.40 Muzyka, 113.50 Muzyka, 114.00 Muzyka, 114.10 Muzyka, 114.20 Muzyka, 114.30 Muzyka, 114.40 Muzyka, 114.50 Muzyka, 115.00 Muzyka, 115.10 Muzyka, 115.20 Muzyka, 115.30 Muzyka, 115.40 Muzyka, 115.50 Muzyka, 116.00 Muzyka, 116.10 Muzyka, 116.20 Muzyka, 116.30 Muzyka, 116.40 Muzyka, 116.50 Muzyka, 117.00 Muzyka, 117.10 Muzyka, 117.20 Muzyka, 117.30 Muzyka, 117.40 Muzyka, 117.50 Muzyka, 118.00 Muzyka, 118.10 Muzyka, 118.20 Muzyka, 118.30 Muzyka, 118.40 Muzyka, 118.50 Muzyka, 119.00 Muzyka, 119.10 Muzyka, 119.20 Muzyka, 119.30 Muzyka, 119.40 Muzyka, 119.50 Muzyka, 120.00 Muzyka, 120.10 Muzyka, 120.20 Muzyka, 120.30 Muzyka, 120.40 Muzyka, 120.50 Muzyka, 121.00 Muzyka, 121.10 Muzyka, 121.20 Muzyka, 121.30 Muzyka, 121.40 Muzyka, 121.50 Muzyka, 122.00 Muzyka, 122.10 Muzyka, 122.20 Muzyka, 122.30 Muzyka, 122.40 Muzyka, 122.50 Muzyka, 123.00 Muzyka, 123.10 Muzyka, 123.20 Muzyka, 123.30 Muzyka, 123.40 Muzyka, 123.50 Muzyka, 124.00 Muzyka, 124.10 Muzyka, 124.20 Muzyka, 124.30 Muzyka, 124.40 Muzyka, 124.50 Muzyka, 125.00 Muzyka, 125.10 Muzyka, 125.20 Muzyka, 125.30 Muzyka, 125.40 Muzyka, 125.50 Muzyka, 126.00 Muzyka, 126.10 Muzyka, 126.20 Muzyka, 126.30 Muzyka, 126.40 Muzyka, 126.50 Muzyka, 127.00 Muzyka, 127.10 Muzyka, 127.20 Muzyka, 127.30 Muzyka, 127.40 Muzyka, 127.50 Muzyka, 128.00 Muzyka, 128.10 Muzyka, 128.20 Muzyka, 128.30 Muzyka, 128.40 Muzyka, 128.50 Muzyka, 129.00 Muzyka, 129.10 Muzyka, 129.20 Muzyka, 129.30 Muzyka, 129.40 Muzyka, 129.50 Muzyka, 130.00 Muzyka, 130.10 Muzyka, 130.20 Muzyka, 130.30 Muzyka, 130.40 Muzyka, 130.50 Muzyka, 131.00 Muzyka, 131.10 Muzyka, 131.20 Muzyka, 131.30 Muzyka, 131.40 Muzyka, 131.50 Muzyka, 132.00 Muzyka, 132.10 Muzyka, 132.20 Muzyka, 132.30 Muzyka, 132.40 Muzyka, 132.50 Muzyka, 133.00 Muzyka, 133.10 Muzyka, 133.20 Muzyka, 133.30 Muzyka, 133.40 Muzyka, 133.50 Muzyka, 134.00 Muzyka, 134.10 Muzyka, 134.20 Muzyka, 134.30 Muzyka, 134.40 Muzyka, 134.50 Muzyka, 135.00 Muzyka, 135.10 Muzyka, 135.20 Muzyka, 135.30 Muzyka, 135.40 Muzyka, 135.50 Muzyka, 136.00 Muzyka, 136.10 Muzyka, 136.20 Muzyka, 136.30 Muzyka, 136.40 Muzyka, 136.50 Muzyka, 137.00 Muzyka, 137.10 Muzyka, 137.20 Muzyka, 137.30 Muzyka, 137.40 Muzyka, 137.50 Muzyka, 138.00 Muzyka, 138.10 Muzyka, 138.20 Muzyka, 138.30 Muzyka, 138.40 Muzyka, 138.50 Muzyka, 139.00 Muzyka, 139.10 Muzyka, 139.20 Muzyka, 139.30 Muzyka, 139.40 Muzyka, 139.50 Muzyka, 140.00 Muzyka, 140.10 Muzyka, 140.20 Muzyka, 140.30 Muzyka, 140.40 Muzyka, 140.50 Muzyka, 141.00 Muzyka, 141.10 Muzyka, 141.20 Muzyka, 141.30 Muzyka, 141.40 Muzyka, 141.50 Muzyka, 142.00 Muzyka, 142.10 Muzyka, 142.20 Muzyka, 142.30 Muzyka, 142.40 Muzyka, 142.50 Muzyka, 143.00 Muzyka, 143.10 Muzyka, 143.20 Muzyka, 143.30 Muzyka, 143.40 Muzyka, 143.50 Muzyka, 144.00 Muzyka, 144.10 Muzyka, 144.20 Muzyka, 144.30 Muzyka, 144.40 Muzyka, 144.50 Muzyka, 145.00 Muzyka, 145.10 Muzyka, 145.20 Muzyka, 145.30 Muzyka, 145.40 Muzyka, 145.50 Muzyka, 146.00 Muzyka, 146.10 Muzyka, 146.20 Muzyka, 146.30 Muzyka, 146.40 Muzyka, 146.50 Muzyka, 147.00 Muzyka, 147.10 Muzyka, 147.20 Muzyka, 147.30 Muzyka, 147.40 Muzyka, 147.50 Muzyka, 148.00 Muzyka, 148.10 Muzyka, 148.20 Muzyka, 148.30 Muzyka, 148.40 Muzyka, 148.50 Muzyka, 149.00 Muzyka, 149.10 Muzyka, 149.20 Muzyka, 149.30 Muzyka, 149.40 Muzyka, 149.50 Muzyka, 150.00 Muzyka, 150.10 Muzyka, 150.20 Muzyka, 150.30 Muzyka, 150.40 Muzyka, 150.50 Muzyka, 151.00 Muzyka, 151.10 Muzyka, 151.

II MIĘDZYNARODOWY WYŚCIG KOLARSKI P-W

„TRYBUNY LUDU” i „RUDEHO PRAVA”

W III etapie zwyciężają nasi kolarze! Rzeźnicki pierwszy na mecie w Gottwaldowie

(Specjalni wysłannicy „Trybuny Ludu”: Zygmunt Dall, Krzysztof Strzelecki i Jerzy Janicki telefonują:)

III etap wyścigu organizowanego przez redakcję „Trybuny Ludu” i „Rudeho Prava” odbył się na trasie Brno — Gottwaldowo.

Kolarze zgromadzili na starcie zadowalającą liczbę, ze względu na wyjątkowo nierówną i górzystą drogę. Wiodomo było, że nie wszędzie szosa jest pierwszej jakości i że zawodników czekały ciężkie odcinki drogi.

PUNKTUALNY START

O godz. 9.30 zwartą grupą ruszają kolarze ze startu. Od razu osłabło tempo. Niemal 15 km zawodnicy jada razem. Czterech kolarzy odrywa się od czołówki. Trudno odróżnić kolarzy. Barwy zlewają się w skrajach szosy. Po chwili jednak widać jak rezygnują z ucieczki i łączą się z grupą.

Aż dziw, że nie ma jeszcze defektów. Droga ciężka. Pierwszy „łapie gumę” Bułgar. Za chwilę zatrzymuje się Wojdow. Ma defekt przerzutki. 2 km dalej kolarze zgrupowali się w grupie. Węgier Gal i Francuz Rigaut, Kaiser i Siegel wpadają na siebie. Dwóch kolarzy ma zdruzgotane rowery. Kaiser i Siegel, którzy obron-

ili ręką wyszli z katastrofy, usiłują dogonić czołówkę. Mija godzina wyścigu. Przejechano 31 km trasy. Zwartą grupę kolarzy prowadzi Rzeźnicki, raz jeden z zawodników francuskich, to znów widać na czele polską kolarzówkę.

SOLIDARNOŚĆ KOLARZY BULGARSKICH

Zwraca uwagę solidarność drużyny bułgarskiej. Gdy Miłow „łapie gumę”, natychmiast zatrzymuje się jadący za nim Dobrew, zsiada z roweru i pomaga reperować kole-
dza. Po naprawie defektu wspólnie ścigają czołówkę.

Dopiero na 38 km grupa z zawodników rozciąga się i niebawem rozbiła na dwie części. W czołówce widać Wrzesińskiego, Wójcika, Pietraszewskiego, Salyga, Nowoczek i Leśkiewicza. Odległość między dwoma grupami powiększa się. Już jest około 3 kilometrów. Liczymy zawodników: jest ich 13-tu. Widać wśród nich Kudera, Motyke, Bukowskiego. Niebawem od czołówki odpadają poszczególne kolarze. Na szczęście nie ma wśród nich Polaków. Nasi chłopcy, jak dotąd, trzymają się bardzo dobrze.

Tuż przed samym Prostějowem na 54 km odpada Janik (CSR), a chwilę potem los jego podziela jeszcze jeden zawodnik. Po wiśniowej kolarzówce z białym napisem pozostaje bułgarski kolarz.

OKRZYKI I BRAWA

Wzdłuż drogi tłumy ludzi, chorągiewki CSR, Polski, Węgier, Francji... Okrzyki i brawa. Pietraszewski na oczach widzów w rekordowym czasie wymienia oponę. Oklaski. Za nim znów defekt. Tym razem Herbulot zsiada z roweru. Pomaga mu Rieger i Benedek. Wspólnie doganiają czołówkę. Wygląda urywa się z drugiej grupy „ciągnie” za sobą dwóch Czechosłowaków i Węgry. Nadrabia stracone 3 km i na 63 km dogania czołówkę. Za przykładem Wyględy „goni” Mich i Targonski. Uda im się to, dzięki temu, iż czołówka zwolniła tempo.

DALEJ W CZOŁÓWKIE

Miasteczko Olomuniec. Znowu tłumy ludzi. Polacy trzymają się dalej w czołówce. Szczególnie nie ma „gumy”. W tym czasie jadący na samym końcu w drugiej grupie Siegel (CSR) spada z roweru. Jak się okazuje, dostaje on silnych kurczów żołądka i nie może jechać dalej, wdrapuje się na samochód. Nieszczęśliwy wypadek tego zawodnika znacznie osłabia szanse i drużyny CSR, gdyż zostało w niej tylko czterech kolarzy.

WYŚCIG Z POCIĄGIEM

Na 113 km czołówka rozciąga się. Jak okiem sięgnąć widać się poprzec szosę barwny wąż kolarzów. Już po chwili orientujemy się, iż rozciąganie czołówki spowodował pociąg, który lada chwila może przeciąć trasę. Widać jak Wójcik wytycza wszystkie siły, aby zdążyć przed pociągiem. Za nim w rekordowym tempie jadą Czechy i Francuzi. Ten morderczy wyścig trwa na przestrzeni trzech kilometrów. Na 116 kilometrów kolarze zastają zamknięty przejazd. Trzeba czekać. Z roweru schodzi Siemiński, który „złapał gumę”. Szybko naprawia defekt.

RZEŹNICKI UCIEKA

Po przejeździe pociągu Rzeźnicki odrywa się od czołówki. W ślad za nim wyskakują z grupy niebieska koszulka Francuza Riegera. Do mety jest jeszcze prawie 20 km. Odległość ich od czołówki stale wzrasta. Dwaj kolarze jadą w bardzo szybkim tempie, zmieniając na przemian prowadzenie. Na przestrzeni 6 km mają przewagę ponad 700 m. Ucieczka Rzeźnickiego nie budzi zaniepokojenia w czołówce. Dopiero na 38 km Vesely, Krejcu i Francuz Garnier rozpoczynają pogon. Rzeźnicki ogląda się i nadal jeszcze silniejsze tempo. Rieger jedzie już za nim.

Żuż niedaleko. Widać wyraźnie „miasto dobrego obuwia” — Gottwaldowo. Na trasie tłumy ludzi. Wielejęzyczne transparenty witają kolarzy. Szerokie szpalery granatowych i zielonych, robotniczych kombinizonów.

WSPANIAŁY FINISZ

Żuż 800 metrów przed metą Rzeźnicki finiszuje. Francuz Rieger zostaje za nim. Wśród ogłuszającego wrzasku widzów Polak wpada pierwszy na metę. Drugi jest Francuz. Dopiero po dobrej chwili wjeżdża do Gottwaldowa cała grupa. Widać białe koszulki Wrzesińskiego, Wójcika, Pietraszewskiego, Salygi, Leśkiewicza i Nowoczka. Dotychczasowy lider wyścigu, Vesely przyjeżdża jako szósty. Jest bardzo wyczerpany.

III ETAP WYGRYWAJA POLSCY KOLARZE

Etap Brno — Gottwaldowo przyniósł zwycięstwo polskim zawodnikom i wykazał wyraźną poprawę jazdy naszych kolarzy. Okazali oni dużą wytrzymałość fizyczną i potrafili na górskiej trasie jechać swobodnie, bez widocznego wysiłku. Sześciu Polaków w pierwszej dziesiątce — to znaczy bardzo wiele. Można na wesoło powiedzieć, że „historia się powtórzyła”, bowiem w ubiegłym roku w Gottwaldowie odnieśliśmy sukces indywidualny i drużynowy, tak samo jak i w roku bieżącym.

WYNIKI INDYWIDUALNE III ETAPU

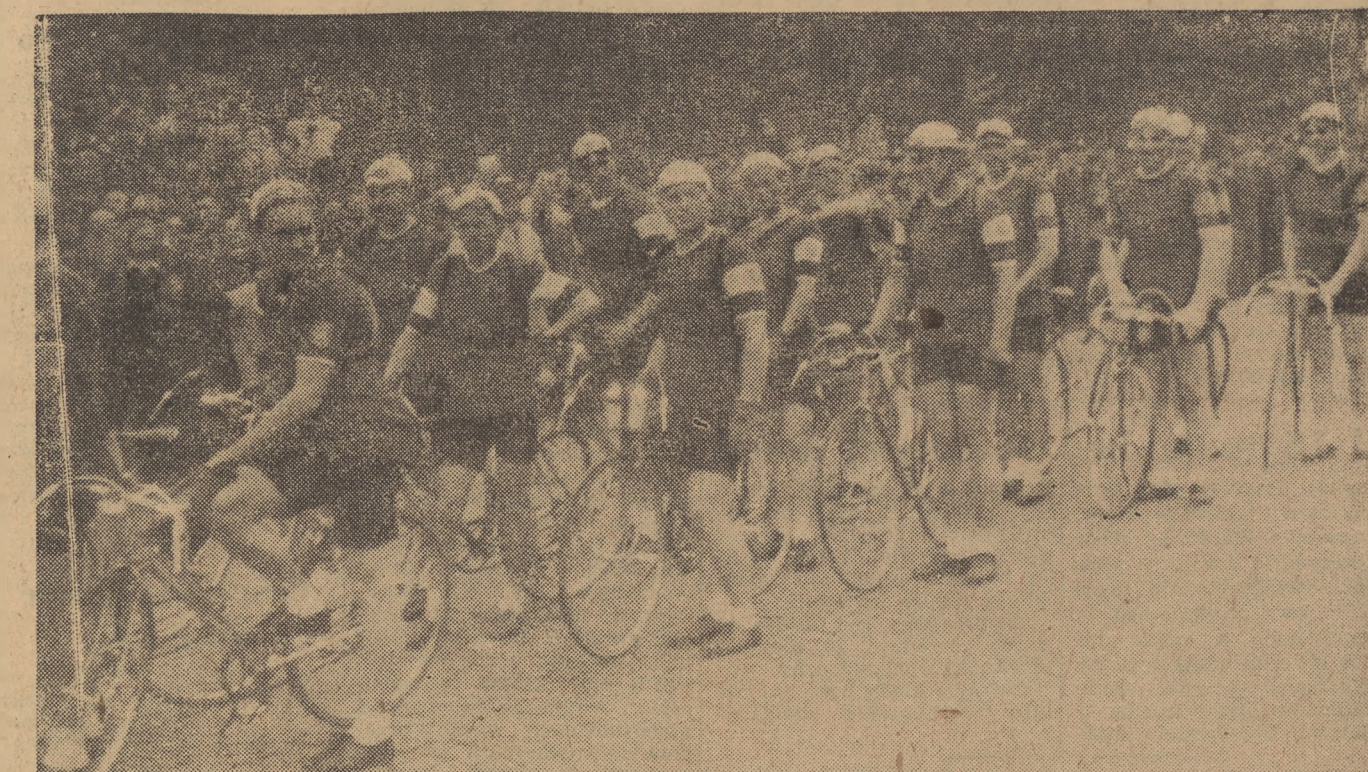
- 1) Rzeźnicki (Polska) 4:25,22
- 2) Rieger (Francja) 4:25,32
- 3) Veverka (CSR) 4:25,42
- 4) Herbulot (Francja) 4:25,42
- 5) Kovacs (Węgry) 4:26,36
- 6) Vesely (CSR) 4:26,36
- 7) Wrzesiński (Polska) 4:26,36
- 8) Wójcik (Polska) 4:26,36
- 9) Salyga (Polska) 4:26,36
- 10) Pietraszewski (P.) 4:26,36

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA III ETAPU

- 1) Polska 13:18,34
- 2) Francja I 13:18,44
- 3) Francja II 13:18,54

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA PO TRZECICH ETAPACH

- 1) Francja II 37:51,22
- 2) Francja I 37:57,18
- 3) CSR I 37:59,26
- 4) Polska I 38:15,11
- 5) Węgry I 38:18,45
- 6) Francja III 38:21,04
- 7) Polska II 38:28,43
- 8) CSR II 38:31,35
- 9) Polska III 38:45,03
- 10) CSR III 38:47,53



Drużyna czechosłowacka — kandydat do pierwszego miejsca

Po trzech etapach wyścigu Praga—Warszawa Rozmowy z zawodnikami i działaczami

PREZES PZKOL GOLĘBOWSKI:

„Mam takie samopoczucie po III etapie, jak i przed wyjazdem z Warszawy. Wierzę w naszą drużynę. Chłopcy dopiero się rozkręcają”.

TRENER POLSKICH KOLARZY WISZNICKI:

„Kryzys I etapu został przełamany. Trasa Pardubice — Brno była najtrudniejszą ze wszystkich etapów na terenie CSR. Proszę sobie przypomnieć zeszłoroczny wyścig i jazdę na tym samym etapie. Przeciętna szybkość w roku ubiegłym wyniosła na tej trasie około 28 km. na godz., a w tym roku 36 — różnica szybkości jest więc ogromna. Wierzę, że dalsze etapy będą dla naszych chłopców pomyślniejsze. Rzeźnicki w II etapie jechał doskonale. Już dwa razy odnieśliśmy w Gottwaldowie sukces. Dzisiejsze zwycięstwo wplynie jeszcze lepiej na naszych kolarzy.”

TRENER KOLARZY CSR PERIC:

„Wyścig jest coraz ciekawszy i szybkość jest większa niż w roku ubiegłym. Mam wrażenie, że nasi kolarze je-

szcze nie pokazali swych możliwości. W I etapie byli słabi, ale teraz są coraz lepsi. Uważam, że Vesely powinien wygrać wyścig”.

RZEŹNICKI ZWYCIĘZCA III ETAPU.

„Jestem dumny i szczęśliwy, że przybyłem pierwszy do Gottwaldowa — miasta, gdzie pracuje 10.000 robotników. Mam szczęście do Gottwaldowa. W roku ub. etap ten wygrał Wrzesiński, a w tym roku ja go zastąpiłem. Mój partner w ucieczce Francuz Rieger nie jest tak szybki jak ja i dlatego udało mi się uciec przed metą i zostawić go za sobą. Czuję się świetnie i nie martwię się o nas, im bliżej kraju, tym będziemy lepiej jechali”.

WOJCİK:

„Dobrze jest. Nie taki diabeł straszny, jak go malują”. Mam jeszcze pięć etapów przed sobą, a do tego czasu może się jeszcze dużo zmienić. Vesely jest bardzo dobry, to nie ulega kwestii, a jazdą Francuzów jestem zachwycony. Co do mnie to wiedzie mi się bardzo dobrze i kończę każdy etap bez specjalnego zmęczenia”.

PIETRASZEWSKI:

„Dopiero w II etapie zaczęliśmy się rozkręcać i czuję, że z każdym dniem będziemy jechali lepiej. Początkowo obawiałem się, że na obozie było za dużo treningu, a teraz widzę, że jest odwrotnie. Ja nadal jestem „pechowcem” i wciąż „łapie gumy”, ale jestem dobrej myśli. Serdecznie gratuluję Rzeźnickiemu sukcesu, jechał w tym etapie doprawdy świetnie”.

WYGLEND:

„II etap był dla mnie „pochowem”, podobnie jak w roku ubiegłym. W wyścigu P-W w 1948 r. kolarz rumuński wpadł na mnie z tyłu i zbił mi z kola „ósemkę”. W tym roku również Rumun u nieszkodliwił mnie w podobny sposób. Naturalnie nie u myśli. Po kraksie w II etapie mam rozbity łokieć, palec przebiły szprychą i potłuczoną nogę, ale jadę i dojadę. Jak na początek „pochowu” to później będzie dobrze”.

FILM

Podróż w nieznane

Alessandro Blasetti jest jednym z tych reżyserów włoskich, który starał się mimo okresu faszystowskiego, w jakim tworzył swe filmy, odkryć w człowieku pewne wartości — co prawda dość łagodnie — potępić zaściankowość życia drobnomieszczańskiego.

„Podróż w nieznane” (właściwy tytuł: „Cztery kroki w chmurach”) jest przypadkowym świadectwem bezradności życia w państwie o rządach reakcyjnych, w którym obywateli gubią się w mgnieniu i więcej ważnych zagadnień życiowych, nie starając się nawet szukać jakiegokolwiek drogi do rozwiązania problemów.

Z tego punktu widzenia cały film można bez przesady ująć jako symbol głupoty takiego życia, które dosłownie kołem się toczy, gdyż ostatnia scena co żywo przypomina pierwszą.

Krag zainteresowań bohaterów filmu, sposób, w jaki kłopoty zostały pozornie rozwiązane, borykanie się o ściany przesądów, głupoty ludzkiej, zaśnieźniałości i nawyków — wszystko to jest smutne mimo wielu pierwszorzędnych scen humorystycznych, którymi autorzy. (Zavattini, Tallini i Amato, naszpikowali film).

Rzecz charakterystyczna. Mógłby powstać zupełnie taki sam film amerykański, który scena po scenie niczym nie różniłby się od włoskiego, ale amerykański uznalibyśmy za słabszy niż nasz.

W nadprogramie oglądamy zasmakujące widowisko. Jest to rzekomo reportaż z jednego dnia pracy w Polsce, wykonany przez specjalną ekipę reporterską. Niestety, zamiast szumnych zapowiedzi (trzy klaski z napisami), widzimy co najmniej w 50% stare, na chybił trafił wybrane i zmontowane wycinki z kronik filmowych i filmów krótkometrażowych.

LEON BUKOWIECKI

Puchar „Rudeho Prava”



TEATR

Jeszcze

W Radomiu zwyciężył Towiański

„NOCE NARODOWE”, dramat w 3 aktach (10 obrazach) ROMANA BRANDSTÄETTERA. Premiera w teatrze im. Stefana Żeromskiego w Radomiu.

Wystawienie trudne do wyśławienia nowej sztuki polskiego autora przez teatr wojewódzki, mający ograniczone możliwości techniczne i dość surowy zespół aktorski, jest zjawiskiem kulturowym, które nie wolno przesiąść obojętnie. Nie tylko bowiem świadczy o nader dodatnio o inicyjatywie i ambicjach owego teatralnej placówki, ale przyczynia się do podniesienia poziomu artystycznego i politycznego, który na prowincji polskiej daje się coraz częściej zauważyć. I nie osłabia tej oceny fakt, iż mamy do czynienia z pewnego rodzaju omyłką, iż dyr. Morycynski i ob. Jedrzejewicz zajęli się sztuką z wielu względów podlegających dyskusji i poważnym zastrzeżeniom.

Roman Brandstætter jest poetą i literatem, który na scenie zadebiutował dopiero po wojnie, odnosząc zresztą od razu sukces tak u publiczności jak u najbardziej zapale-
nionych krytyków. Jego dramat biograficzno — psychologiczny o Rembrandcie kształtował los bohatera biologicznie i socjologicznie, tę me-

lecz mrokiem jego myśli, i chociaż zamierzał wydobyc wielkość nawet z okresu schyłku jest jasny — wynik jest raczej ciemny.

Znajdujemy się w Paryżu 1841, w okresie najgłębszej na rodowej nocy — poeta-wieszcz umilkł i jałowicie, jak wypalona gleba. Tesknota za ojczyzną już dawno przestała mu dyktować wiersze „Pana Tadeusza”. Mickiewicz milczy i czeka — czyżby powrotu natchnienia?

Doczekuje się — Towiański go. Kokolwiek powiedziano dotychczas o „mistrzu Andrzejku” i może powie się jeszcze w przyszłości (choć to temat właściwie nie nadto ciekawy) — pewne jest, iż dziełce Antoszewicz nie pełnił na emigracji tę rolę, która przypada Rasputinowi upadającym klas czy reżimom; odczynnik ukazującego socjalistyczny rozkład grupy. Mickiewicz popadł w niewolę towarzyszy, bo wyrwany z głębi społecznej, jest zabłąkany w obcym świecie wygnany. Dostrzega małość i wiele błędów swego pokolenia i chroni się przed nim w „kraj lat dziecinnych”. Jeszcze jedna przestala działać. Jeszcze jedna — w ujęciu Brandstæettera — tragedia inteligenta, osamotnionego indywidualnie i środowiskowo.

I cóż widzimy? Pomoc psychiczna ze strony Celiny i Ksawery, raunek, próba ratunku w pisarstwie, nie zdają się na nic. Mickiewicz jest wciąż w sidłach — jak by powiedział egzorcysta — złego ducha. Przeciwstawia Towiański, bierze się do czynu — organizuje Legion — ale filozofia jego — idzie dalej śladami dramatu Brandstæettera — jest nadal mgławicowa, „ewangeliczna”. No i nadal milczy w Mickiewicz.

wlezu pisarz, choć pisarz powinien się być przede wszystkim oknack i odczuwać.

Jakkolwiek zatem Celina po trafi przekonać zadreżonego przez kosznary poe, że „Towiańskiego nie ma” i jakkolwiek w końcu, programowej rozprawie Adama z Zygmuntem (Krasinśkim) starcie dwu poglądów na świat ma przynieść całkowite zwycięstwo śmiałej, jędrzejewicz — rewolucyjnej Mickiewicza nad skostniałym i reakcyjnością jego ideowego przeciwnika — jednym faktycznym zwycięzcą okazuje się Towiański, chociaż duchy go pognebiają w ruinach Colosseum, a Celina i Ksawera wiele mu prawia brzydkich rzeczy do słuchu. Ciemno jak okno wykoł — nie u kresu, lecz u dna narodowych nocy stojmy.

I w tym tkwi największa omyłka Brandstæettera. Chciał dać dramat przewyższenia mistycyzmu, a napisał dramat o jego triumfie nad epoką i nad największym polskim artystą. Chciał pokazać siłę rozkładową kłamliwego proroka, a przeprowadził rozdział pomiędzy oszustwem (które wszak trafić się może wszędzie; vide rzekoma świętość współczesnej Towiańskiemu szarlatanki „matczki Makryny”, która wodziła za nos najbardziej podejrzliwych, nie wyłączając tak bystrego w ocenie ludzi Juliusza Słowackiego), a magiczną siłą ezoterycznych mocy w człowieku i odmalował Mickiewicza jako lumina, jako człowieka dalekiego od życia i jego ziemskich problemów. Oglądanie tego gwałtu nocy nad dniem nie należy do najprzyjemniejszych chwili teatralnych, tym bardziej, że autor napisał gwa-

stulkę z całą pasją dociekliwego badacza i miłośnika światobliwych ekstat.

To nie znaczy, by dramat Brandstæettera pozbawiony był zalet i by drukowanej wersji sztuki nie należało podać próbie sceny. Liczne formalne zalety pióra Brandstæettera dają się zauważyć i w „Nocach narodowych”. Frapującą świeżością i odkrywczością psychologiczną dramat Celiny z Szymonowskich Mickiewiczowej, jednej postaci z otoczenia pisarza, której on „nie stworzył”; uderza wnikiwością rysunku i śmiałością sposobów scenicznego ujęcia postaci emigracyjnych wizjonerów, szamana i szarlatana, krajana z Litwy na paryskim bruku; zachęca do pochwał projekcja sceniczna Piusa IX, szkoda, że tak bezrefleksyjnie wypędzona ze sceny radomskiej. Te — i wiele innych — zalet, na których wyliczenie brak mi niestety miejsca — nie mogą jednak osłabić potwierdzenia tego, że Brandstæetter trafił na mylną drogę. Od właściwego traktu nie oddalił się jeszcze zbyt daleko i wołania dobiegają jeszcze jego uszu. Niechże w interesie polskiego dramatu wojny tych posłucha jak najprędzej.

Praca teatru radomsko-kieleckiego nad wystawieniem sztuki Brandstæettera zasługuje na pochwały, i to na gorące pochwały (jeżeli pominiemy zastrzeżenia co do skrótów). Przy całym ograniczeniu środków technicznych i aktorskich wyraża widzieliśmy spektakl, zmontowany artystycznie, pełen troski o szczegóły, należną oprawę dekoracyjną. Można mieć niejaki żal do reżysera Morycynskiego, że jes-

zcze bardziej nie stusował misteryjnego — litanijnego nastroju pewnych scen; ale czy to było osiągalne? Można mieć także żal do dyrektora Morycynskiego, że nie zwerbował bardziej reprezentacyjnych artystów do mickiewiczowskiego wojska; ale czy jest on RKO? A przedstawienie powtarzam — było jako całość wyreżyserowane sprawnie, sumiennie, kulturalnie.

Te same słowa uznania należą się Jerzemu Feldmanowi za oprawę sceniczną „Nocy”. Jedną po drugiej dekoracja budzi zamierzone przez scenoplastykę wrażenie, świadcząc, że posłaniadami w Feldmanie artystę, którego pracę warto by i w Warszawie zobaczyć. Nawet ze sceną wewnątrz Colosseum dał sobie Feldman radę — rzecz w warunkach radomskich diablo trudna.

Aktorzy. Widziałem kiedyś u Morycynskiego w Kielcach przedstawienie „Snu nocy letniej”; miało swe zalety, ale aktorstwo było niakie. W „Nocach narodowych” poziom gry jest wcale wysoki. S. Stanisław Zbyszewski w roli Celiny można by pokazać na najlepszych scenach polskich. Świetna maska i dobra na ogół technika gry miał Marian Wojcik jako Towiański. Pochwałę dla zewnętrznej charakterystyki rozciągnąć trzeba i na Wacława Zadroznińskiego, z przejęciem i poświęceniem dźwigającego rolę Mickiewicza (nie łatwo to śmiertelniczo wcielić na scenie, postać, o której wszyscy wiedzą, że była geniuszem). Zasługują nadto na zanolowanie piękne warunki zewnętrzne Homerowskiej (Ksawera Deybel) i do-
bry w słowie i plastyce epiki-
zod Niewiadomskiego (Zyg-
munt Krasinśki).

Praca teatru radomsko-kieleckiego nad wystawieniem sztuki Brandstæettera zasługuje na pochwały, i to na gorące pochwały (jeżeli pominiemy zastrzeżenia co do skrótów). Przy całym ograniczeniu środków technicznych i aktorskich wyraża widzieliśmy spektakl, zmontowany artystycznie, pełen troski o szczegóły, należną oprawę dekoracyjną. Można mieć niejaki żal do reżysera Morycynskiego, że jes-